

## McNamara niezadowolony z tempa wyniszczania Wietnamu

Przed odlotem z Sajgonu minister obrony USA McNamara uczestniczył w konferencji prasowej. Oświadczył, że przyszłe do Wietnamu jeszcze tylu żołnierzy ilu będzie potrzeba, ale domagał się, aby dowódcy wykorzystywali efektywnie te wojska, które już są w Wietnamie.

McNamara wypowiedział się za kontynuowaniem bombardowań Wietnamu Północnego. Minister obrony USA krytycznie ocenił tempo pacyfikacji.

KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego potępił bombardowanie i ostrzeliwanie przez samoloty amerykańskie gęsto zaludnionych okolic, szkół i obiektów przemysłowych w Nam Dinh oraz Hajfongu i jego okolicach — głosi oświadczenie, nadane przez VNA z powołaniem się na Agencję „Wyzwolenie”.

Jak stwierdza oświadczenie, niedawno soldateska amerykańska użyła substancji trujących w kilkudziesięciu wsiach w prowincji Ben Che oraz zrzuciła tysiące bomb trują-

cych w prowincji Vinh Long, powodując znaczną liczbę ofiar, zwłaszcza wśród starców, kobiet i dzieci.

Oddziały wyzwoleńcze zaatakowały kilka silnych ciosów wojskom amerykańskim, sajgońskim i południowokoreańskim. M. in. w prowincji Ba Gia armia wyzwoleńcza wyeliminowała z walki około 700 amerykańskich żołnierzy i oficerów, ostrzeliwując z dział pozycje zajmowane przez pułk IX dywizji piechoty USA i 11 pułk pancerny.

Ponad 20 tys. mieszkańców prowincji Phu Yen zlikwidowało obozy koncentracyjne, w których zostali zamknięci przez Amerykanów w ramach akcji pacyfikacyjnej.

Podczas gdy względny spokój zapanował w ciągu ostatnich 24 godzin w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej — donosiła we wtorek Agencja France Presse z południowego Wietnamu — to na centralnym płaskowyżu, w rejonie Kontum działania zbrojne miały gwałtowny przebieg. Również w prowincji Binh Long, 90 km na północ od Sajgonu, doszło do szeregu bitew.

W prowincji Binh Long patriotyczne siły wietnamskie w liczbie dwóch batalionów przysięgły atak na dwie kompanie żołnierzy sajgońskich oraz na pozycje amerykańskie. Patriotci wietnamscy wystrzelili około 100 pocisków z moździerzy na pozycje przeciwnika. Siły sajgońskie i amerykańskie straciły 15 zabitych i 30 rannych. (PAP)

## Wizyta okrętów ZSRR w portach ZRA

Kontradmiral M. I. Nikołajewicz złożył we wtorek w towarzystwie wyższych radzieckich oficerów marynarki wieńiec pod Grobem Nieznanego Żołnierza w Aleksandrii.

W poniedziałek 12 jednostek wojennej floty radzieckiej zawinęło do portów w Aleksandrii i Port Saidzie z tygodniową wizytą przyjeźni. (PAP)



Na zdjęciu: admirał Igor Malochow, dowódca eskadry radzieckich okrętów wojennych podczas konferencji prasowej w Aleksandrii.

CAF — Telefoto

## Rekord przetadunku węgla w Szczecinie

24,5 tys. ton węgla w ciągu doby to nowy rekord szczecińskich portowców. Jest to o ponad 2 tys. więcej niż najlepszy rezultat uzyskany przez prawie dwoma laty. (PAP)

## A. Szelepin — na czele związków zawodowych ZSRR

Członek Biura Politycznego KC KPZR A. Szelepin został wybrany we wtorek przewodniczącym Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Stanowisko to piastował w ciągu 11 lat zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR W. Griszyn.

W. Griszyn pełni obecnie funkcję pierwszego sekretarza Moskiewskiego Miejskiego Komitetu KPZR i w związku z tym został zwolniony przez posiedzenie plenarne Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych ze stanowiska jej przewodniczącego. (PAP)

10-17 IX br — jubileuszowe Targi Krajowe

## 20 razy dla rynku

Na wczorajszej konferencji prasowej dyrektor Zarządu MTP — Zygmunt Węgrzyk poinformował o najnowszych postanowieniach, dotyczących organizacji niedalekich, jubileuszowych XX Targów Krajowych.

Wiadomo już, że zapowiada się rekordowa liczba wystawców, dla których udostępnionych zostanie 80 000 m kw. powierzchni ekspozycyjnej, a więc niemal wszystkie pawilony MTP. Rosnąca ranga Targów Krajowych potwierdza liczba 18 gield towarowych, które organizują producenci dla handlowców. To także swój rekord „Jesieni-67”. Największy udział w Targach przewidyuje spółdzielczość prac (17 600 m kw.), drugim co do wielkości wystawca będzie przemysł lekki (17 500 m kw.), trzecim — drobna wytwórczość.

Jak zwykle z bogatą ofertą wystąpi przemysł ciężki, prezentując wyroby powszechnego użytku. Swoją produkcję przedstawi też przemysł meblarski. Producenci artykułów spożywczych przegostowią specjalny salon degustacyjny oferowanych produktów.

Z imprez towarzyszących „Jesieni” przegostowuje się jak zwykle konkurs „Dobre — Ładne — Poszukiwane” w których wyróżniane będą tym razem najlepsze towary produkcji masowej.

Jubileuszowy charakter XX Targów Krajowych podkreśli specjalna wystawa, przedstawiająca przemianę we wzornictwie powszechnym artykułów w ciągu minionego 10-lecia. Tak więc pokazane tu zostaną dawne i nowe wzory radioodbiorników, aparatów oświetleniowych, nakręć sto-

wych, mebli, sprzętu gospodarstwa domowego. Tam również wpisane zostaną na honorową listę zakłady produkcyjne, wiodące we wdrażaniu nowych wzorów oraz w dbałości o jakość wykonania towarów rynkowych.

Osobno potraktowano inicjatywę poznańskich wytwórców. Na specjalnej wystawie znajdują się eksponaty, które stanowią mają poznańską propozycję eksportową dla kupców zagranicznych i polskich central handlu zagranicznego. Jest to kontynuacja konkursu „Głosu Wielkopolskiego” i poznańskiej rozgłośni Polskiego Radia „Wielkopolska dla eksportu”. (zs)

## Atrakcje Wielkiego Festynu

Jak wiadomo, jednym z ważniejszych punktów obchodów XXIII rocznicy Odrodzenia, będzie w Poznaniu — Wielki Festyn Prasy, Radia i TV, którego atrakcyjny program przygotowała i opracowała poznańska „Estrada”. Wczoraj pisaliśmy tylko o pierwszym dniu imprez — 21 bm. O wiele jednak obfitszy będzie program Lipcowego Święta — sobota, 22 bm. W ten dzień imprezy na głównej estradzie nad jeziorem Rusałka rozpoczną się o godz. 10 i potrwać do północy.

Bogaty program artystyczny uzupełnią popisy sportowe, urządzone wyłącznie przed południem. Złożą się tu na program: pokazy modeli pływających, gimnastyki artystycznej i akrobatycznej oraz lotnictwa sportowego.

Przedpołudniową część programu wypełnią także występy artystyczne zespołów związków zawodowych. Jest ich cała plejada, od muzycznych począwszy, a na regionalnych skończywszy. Zresztą — nie tylko z Poznania, Wystąpią bowiem również zespoły z Kalisza, Konina i Baborówki.

Bardzo atrakcyjnie zapowiada się pierwsza z imprez popołudniowych — koncert orkiestry rozrywkowej Poznańskiej „Estrady” pod dyr. Z. Mahlika. Lista solistów obejmuje tutaj takie nazwiska, jak: Z. Sośnicka, B. Zagórska, A. Kareńska, B. Biskupska, H. Górski, H. Guzek, E. Kmiciewicz, P. Trella i B. Hardy. Wystąpią ponadto: J. Swirtun — parodystka oraz A. Bychowski. Całość uzupełni trio humorystyczne z poznańskiej Operetki: J. Rośniński, W. Mielcarek i A. Kondratiew. Ujrzymy także balet Operetki.

Dalszą część bogatego programu drugiego dnia centralnej imprezy Festynu, to: występy Chóru ZZK „Moniuszko”, fińskiego zespołu estradowego, szwedzkiego zespołu Nilsman’a oraz zespołu młodzieżowego „Szafiry”. — Inne punkty programu: wieczór melodii operetkowych oraz zabawa z fajerwerkami.

Na koniec — wiadomość najważniejsza, dla posiadaczy odcinków B losów Wielkiej Loterii ZMW. O godz. 17 dnia 22 bm. odbędzie się nad Rusałką losowanie głównych nagród — samochodów osobowych. A zatem — obecność obowiązkowa! Kto wie, do kogo uśmiechnie się los?

**GŁOS WIELKOPOLSKI**

POZNAN  
ŚRODA  
12  
LIPCA  
1967

Wydanie A  
Nr 163 (7280)  
Rok wyd. XXIII  
Cena 50 gr

Sprawa rozmieszczenia obserwatorów ONZ

## Izraelskie „tak” ale pod pewnymi warunkami

Agencja France Presse donosi, że sekretarz generalny ONZ, U Thant, został powiadomiony przez stałego przedstawiciela Izraela Gideona Rafaela, iż rząd w Tel-Awiewie wyraża zgodę na stacjonowanie obserwatorów ONZ w strefie Kanału Sueskiego.

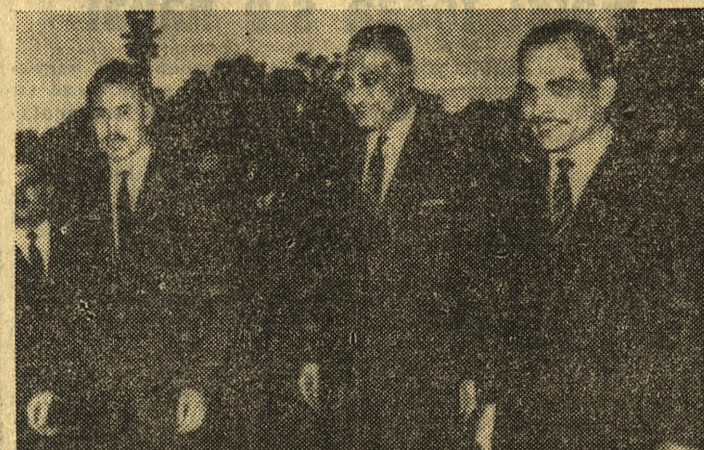
Rząd izraelski oświadczył jednak równocześnie, że w Jerozolimie powinny odbyć się rozmowy między władzami Izraela a generałem Bullem, szefem grupy obserwatorów ONZ w Palestynie, dla sprecyzowania warunków rozmieszczenia obserwatorów ONZ po wschodniej okupowanej przez Izrael stronie strefy kanału.

Oczy świata arabskiego kierują się w stronę Kairu, który był we wtorek ośrodkiem niezwykle ożywionej działalności dyplomatycznej.

Bezpośrednio po zakończeniu rozmów Naser — Bume-dien — Husajn przybył do stolicy Zjednoczonej Republiki Arabskiej prezydent Iraku Arif. Od wczesnych godzin porannych bawi w ZRA radzie-

cząc — pisze we wtorek kairski dziennik „Al-Ahbar”, że Izrael szokuje nową agresją, przygotowując się do zaatakowania zachodnich brzegów Kanału Sueskiego, na wschód od Port Fuad. Pismo sygnalizuje koncentrację wojsk Izraela po wschodniej stronie Kanału Sueskiego i zasilanie ich jednostkami pancernymi. Bliskowschodnia agencja prasowa MEN informuje, że żołdacy Izraela kontynuują swą terrory-

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: (od lewej) Bume-dien, Naser i Husajn udają się do palacu Kubbah na rozmowy. CAF — Telefoto

ki wiceminister spraw zagranicznych Jakub Malik. Kontynuując swoje rozmowy wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Gerhard Weiss. Po zakończeniu rozmów premier Algierii i król Jordanii opuścili Kair. Pierwszym z nich udał się do Damaszku, drugi powrócił do Ammanu.

### PROWOKACJE IZRAELA NIE USTAJĄ

Nie ustają prowokacje Izraela, który nadal łamie przyjęte zobowiązania, sabotuje uchwały Narodów Zjednoczonych i rujnuje wizerunek światowej opinii publicznej. Wszystko pozwala przypusz-

## Biali najemnicy nie zgadzają się na wydanie zakładników

Apel prezydenta Konga nie dał rezultatów

Agencja Reutersa pisze, że biali najemnicy, którzy okopali się na lotnisku w Kisangani, nie zgodzili się na wyładowanie samolotu wojskowego, przysianego z Kinszasą, który miał zabrać grupę ludności cywilnej. Cywile: — kobiety i dzieci, a także grupa dziennikarzy — zostali zatrzymani przed kilku dniami przez najemników.

W poniedziałek prezydent Mobutu zaapelował przez radio do najemników, by zgodzili się na uwolnienie ludności cywilnej. Jeśli by wyrazili taką zgodę, to na pięcie lotniska w Kisangani powinna pojawić się biała płachta. Najwidoczniej — pisze Reuter — wyłożono płachtę czarną — gdyż samolot, przybyły z Kinszasą, nie otrzymał zgody na lądowanie i musiał zawrócić.

Jak donosi Agencja UPI z Addis Abeby, rząd Etiopii wyraził zgodę na udzielenie pomocy militarnej Kongo, wysyłając myśliwce odrzutowe z etiopskimi załogami. Minister informacji Etiopii podał, że decyzję podjął cesarz Hajle Selassie, odpowiadając na drugi apel prezydenta Mobutu.

Agencja Associated Press donosi z Paryża, że rzecznik Czerwonego Krzyża w niedzielę, 12 lipca, zamierza udać się w stronę Algierii w sprawie zwolnienia kacyka z Katangi.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa jednomyślnie przyjęła rezolucję w sprawie wydarzeń w Kongo. Potępiła ona interwencję w sprawę wewnętrzne Kongo oraz rekrutację najemników i udzielanie im pomocy. Rada poruciła sekretarzowi generalnemu ONZ nadzor nad wykonywaniem postanowień Rady Bezpieczeństwa oraz zdecydowała, że sprawa kongijska pozostanie na jej agenda.

AFP donosi, że rząd kongijski wydał we wtorek międzynarodowy nakaz aresztowania Boba Denarda, jednego z przywódców buntu białych najemników w Kisangani. Źródła kongijskie podają, że Denard znajduje się obecnie w Rodezji i jest ciężko ranny.

## Pierwsze posiedzenie Kongresu Górniczego

W wielkiej auli Państwowego Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa, przed którym powiewają flagi 44 państw w tym również Polski, rozpoczęło się we wtorek pierwsze posiedzenie robocze V Międzynarodowego Kongresu Górniczego z udziałem około 2 tys. delegatów.

Delegacja polska, która z ministrem górnictwa i energetyki PRL, J. Mitregą, przybyła na obrady, należy do najliczniejszych po delegacji Związku Radzieckiego — kraju zajmującego pierwsze miejsce na świecie pod względem wydobycia węgla.

Członek — korespondent Polskiej Akademii Nauk, prof. dr B. Krupiński, który występował jako drugi mówca poświęcił swój referat „budowie wielkich kombinatów górniczych w Polsce”. Referat B. Krupińskiego, który jest także przewodniczącym Państwowej Rady Górniczej PRL i przewodniczącym Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego Kongresu, wysłuchany był z dużym zainteresowaniem.

Wygłoszony został również drugi referat polski pt. „Zastosowanie metod analitycznych przy projektowaniu, budowie i eksploatacji głębokich kopalń węgla”. Jego autorami byli inż. dr A. Lisowski z Instytutu Górniczego w Katowicach i inż. dr S. Bromowicz z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Kongres obradować będzie do 16 bm. (PAP)

## Podniesienie bandery na M/S „Mieszko I”

We wtorek odbyła się w porcie gdyńskim uroczystość podniesienia bandery na nowym statku Polskich Linii Oceanicznych „Mieszko I”. Motorowiec o nośności blisko 8 tys. DWT będzie pływał na linii południowo-amerykańskiej. Drobniowiec ten został zbudowany w Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie. (PAP)

Na polach Wielkopolski

## Żniwa rzepakowe zakończone

W województwie poznańskim żniwa rzepakowe w zasadzie zakończone. Obecnie trwają pełna para omioty ze stert. Poważnie zaawansowane w omiotach rzepaku są gospodarstwa kombinatów Manieczki w powiecie śremskim i Bieganowo w powiecie wrzesińskim, przedsiębiorstwa PGR w Jarosławcu (pow. średzki), a także inne.

Obecnie jest stosowana pora do wsiwiewu poplonów ścierniskowych. Gleba jest dostatecznie wilgotna. Poplon powinien się udać. Warto skorzysta z tej szansy. W tym roku planuje się zasiać w naszym województwie około 130 tys. ha poplonów ścierniskowych. Wydaje się, że zamierze nie to jest całkiem realne, ponieważ żniwa w tym roku będą wcześniejsze niż zwykle. Jeśli pogoda dopisze, żytne żniwa mogą się rozpocząć już w nadchodzącą sobotę. (emp)

## POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 12 bm. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże. Temperatura od ok. 17 st. do 24 st. Wiatry umiarkowane.



## Bitwa o nowoczesność jeszcze nie wygrana

Mineło 18 miesięcy realizowania 5-letniego planu poprawy jakości i nowoczesności produkcji. O ile są dziś już lepsze opony samochodowe, maszyny żniwne, łożyska toczne, sprzęt żararki, koncentraty spożywcze, środki piorące, kosmetyki i inne wyroby licznych fabryk położonych na Nowym Mieście?

Ile wyrobów uzyskało znaki jakości? Jak w zakładach wykorzystywane są nowe bodźce materialne mające zachęcić robotników do wytwarzania lepszych wyrobów na rynek krajowy a także do aktywizowania eksportu? Co zrobić dla przyspieszenia tych procesów? — Oto problemy nad którymi radziło wczoraj plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR — Nowego Miasta.

Plenum odbywało się w Stomilu, jednym z największych i najstarszych zakładów Poznania. Obok licznych aktywów społeczno - gospodarczego uczestniczyli w nim: dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Gumowego — Mieczysław Srebnik oraz z-a kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Zdzisław Gola. Referaty oceniające wygłosili: sekretarz Komitetu Zakładowego partii w Stomilu — Kazimierz Kubiak i sekretarz ekonomiczny KD — Jerzy Sieczko. W dyskusji zabralo głos 11 osób.

Do pytań postawionych na wstępie wrócimy w osobnym artykule. Dziś pragniemy tylko zasygnalizować, że największe zmiany jakościowe na korzyść klientów nastąpiły w „Stomilu”. Opony samochodowe pasy klinowe i inne wyroby Stomila są dziś już dużo lepsze niż przed 2 laty a wkrótce będą jeszcze lepsze. Dużo korzystnych zmian nastąpiło także w pozostałych fabrykach a szczególnie w „Pomocie”, w „Lechii” i w „Alco”.

Niemniej sytuacja ogólna nie jest w pełni zadowalająca. W licznych fabrykach, w realizacji opracowanych po IV Zjeździe partii programach u nowocześnień produkcji notuje się spore opóźnienia. Niemal w każdej fabryce występuje zjawisko przewlekłego wdrażania do produkcji nowocześniejszych wyrobów i postę-

powych technologii. Niemal wszędzie ujawniono mniejsze lub większe uchybienia w dziedzinie wykorzystywania — dziś, wcale już nie tak małych — sum na nagrody za poprawę jakości produkcji i rozwój eksportu.

Plenum KD zobowiązało administrację fabryk do przyspieszenia tempa realizacji programów unowocześnienia produkcji oraz do szerszego wykorzystywania bodźców ekonomicznych i moralnych. Przypomniało także o potrzebie zwrócenia większej uwagi na realizację zakładanych wniosków z okresu przygotowań do Kongresu Techników Polskich oraz wykorzystywania materiałów porównawczo-informacyjnych zebranych przez Biuro Informacji Technicznej na ostatnich Międzynarodowych Targach Poznańskich. (p. ch)

### Ogólnikowe wiadomości z Nigerii

## Walki toczą się nadal

Agencje zachodnie podkreślają, że korespondenci zagraniczni nie są dopuszczani w Nigerii do strefy gdzie toczą się walki, wobec czego wiadomości mogą być tylko fragmentaryczne i ogólnikowe.

Krótki komunikat nadany we wtorek przez radio Biafra podaje, że wojska Biafry posuwają się naprzód na froncie północnym tzn. na granicy dzielącej Biafrę od Nigerii północnej. Oddziały federalne — zaznacza komunikat — cofają się, walcząc. Wyjątek stanowi jedynie region Gakem w północno-wschodniej części Biafry, gdzie nadal trwają gwałtowne potyczki.

Rzecznik armii federalnej twierdzi, że działania wojenne rozwijają się zgodnie z pla-

## Uroki wiejskich szlaków turystycznych

Jeden z najciekawszych wiejskich szlaków turystycznych w woj. poznańskim rozpoczyna się w Dęboczu pow. gnieźnieński i prowadzi przez Jankowo Dolne, Gaj, Skorzęcin do Powidza. Długość szlaku 45 km. Największym ośrodkiem turystyczno-wypoczynkowym jest Skorzęcin, położony nad jeziorem Niedźwiedzi na powierzchni 750 ha. Płytkie, płaszczyste dno jeziora ciągnie się prawie 200 m w jego głąb, stwarzając idealne warunki do kąpielni.

Ten ciekawy wiejski szlak turystyczny kończy się w Powidzu, którego atrakcją jest największe w Wielkopolsce jezioro o pow. 1200 ha. Amatorzy wędków wodnych mogą tutaj rozpocząć spływ trasą prowadzącą od tego jeziora do jez. Gopło oraz rzeką Meszną do Warty.

Na Ziemi Lubuskiej na uwagę zasługują m. in. ośrodek sportów wodnych — Długie położony nad jez. Lipie w odległości 10 km od Strzelca Krajeńskich. Jezioro o kryształowym lustrze wód, połączone z bliźniaczymi jeziorami Osiek, Głębokie i Wielgie, otacza bajeczny wprost pierścień morenowych wzgórz z bujną szatą roślinną. Dzięki swym krajobrazowym walorom ośrodek Długie stanowi wymarzone miejsce wypoczynku, zwłaszcza dla zwolenników ciszy i spokoju.

W jeziorze jest mnóstwo ryb a w pobliskich lasach grzyby, jeżyny i maliny. (PAP)

# Francja jeszcze raz mówi „nie” w sprawie przyjęcia W. Brytanii

## Posiedzenie Rady Ministerialnej EWG

We wtorek zakończyło się w Brukseli 2-dniowe posiedzenie Rady Ministerialnej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG), poświęcone głównie sprawie przyjęcia do Wspólnego Rynku Wielkiej Brytanii i niektórych innych jej partnerów z EFTA.

## Izraelskie „tak”

Dokończenie ze str. 1

styczna działalność w okupowanym rejonie Jerozolimy. Przeprowadza się masowe wysiedlanie ludności arabskiej.

W wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Paris-Match” przywódca ultraświątobliwych, minister wojny, Dajan, potwierdził jeszcze raz, że Izrael nie zamierza opuścić okupowanej jordańskiej strefy Jerozolimy. Wyraził on jednocześnie żywe niezadowolenie z powodu decyzji władz francuskich embargo na broń dla Izraela.

Według doniesień prasy Tel-Awiv Uniwersytet hebrajski w Jerozolimie wezwał studentów geologii, aby zgłaszali się na ochotnika do prac przy eksploatacji ropy naftowej na okupowanym półwyspie Synaj. Pracami kieruje spółka izraelska „Lapidot”. Powierzono jej zadanie eksploatacji szybów naftowych położonych wzdłuż Zatoki Sueskiej. Produkowały one rocznie 4,7 milionów ton ropy naftowej.

### OSWIADCZENIE BUMEDIEN

Stoją przed nami otworem tylko dwie drogi: przyjęcia faktu dokonanego i podporządkowania się Izraelowi, Amerykanom i ich sprzymierzeńcom, albo kontynuowanie walki do ostatecznego zwycięstwa. Nikt nie wątpi, że wybieramy drogę walki i zwycięstwa — oświadczył we wtorek wieczorem premier Algierii Bumediene, odpowiadając z balkonu swojej rezydencji na entuzjastyczne powitanie mieszkańców Damaszku. Walka może być ciężka — powiedział — ale zwycięstwo jest niewątpliwie. Potwierdzam w imieniu waszych braci algierskich i algierskich sił rewolucyjnych, że w tej walce znajdujemy się w pierwszym szeregu.

### RZĄD IZRAELSKI IGNORUJE ZALECENIA ONZ

Z siedziby ONZ donoszą, że Izrael, ignorując zalecenia sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ uchwalone ogromną większością głosów a dotyczące sprawy Jerozolimy, poinformował sekretarza generalnego U Thanta, że odrzuca odnośną rezolucję Zgromadzenia z dnia 4 lipca, która wezwała go do cofnięcia bezprawnych decyzji o aneksji okupowanej jordańskiej części tego miasta.

W liście skierowanym do U Thanta izraelski minister spraw zagranicznych Eban cynicznie oświadcza, że termin „aneksja” użyty przez autorów rezolucji jest „nie na miejscu”, choć równocześnie dodaje, że rząd Izraela bynajmniej nie chce zaprzestać swojej „kontroli” nad Jerozolimą. Eban utrzymuje, że posunięcia Izraela wobec Jerozolimy stworzyły „legalną podstawę” do ochrony tamtejszych miejsc świętych i zapewniły „pokój” całej Jerozolimie. (PAP)

W trakcie obrad przemawiał minister Couve de Murville, który stanowczo wypowiedział się przeciwko przystąpieniu Wielkiej Brytanii do EWG. Po zostali partnerzy Francji wypowiedzieli się w zasadzie za przyjęciem W. Brytanii, podkreślając, że traktat rzymski przewiduje rozszerzenie wspólnoty o kraje, które zdecydują się wypełniać jego postanowienia. Taki wypadek dotyczy obecnej chwili, bowiem Wielka Brytania, Irlandia, Dania i Norwegia zobowiązały się do respektowania traktatu rzymskiego.

W związku z tym, że raport komisji w sprawie przystąpienia W. Brytanii do EWG będzie gotowy we wrześniu br., ministrowie postanowili wyznaczyć następną debatę na ten temat na 2 i 3 października br. w Luksemburgu.

\*

Wtorkowa prasa paryska podkreśla, że oświadczenie przedstawicieli Francji miało charakter czysto polityczny. Wypowiedział się on bowiem przeciwko rozszerzeniu EWG przede wszystkim dlatego, że Francja widzi w tym niebezpieczeństwo odrodzenia się bloku zachodniego, a tym samym zakłócenia współpracy z krajami Europy wschodniej.

We wtorkowej prasie brytyjskiej nie ma jeszcze komentarzy niemniej jednak już same tytuły relacji są wymowne. „Times” określa istotę przemówienia Couve de Murville’a jako „ostrzeżenie” pod adresem W. Brytanii, „Guardian”: „Francja stawia wysoką cenę za wejście W. Brytanii do EWG”, „Daily Telegraph”: „Śmiertelny cios de Gaulle’a”, a „Daily Express”: „Wielkie nie”.

Prasa brytyjska wskazuje, że Francja wysunęła 2 warunki

## Wyniki konkursu Klubu Publicystów Ekonomicznych i NOT

Ogłoszony w kwietniu br. konkurs Klubu Publicystów Ekonomicznych SDP i Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu na publikację popularyzującą Uchwałę VII Plenum KC PZPR — został rozstrzygnięty. Jury w składzie: Jerzy Matuszewski — wiceprzewodniczący Oddziału Wojewódzkiego NOT, Krzysztof Bobiński — zastępca sekretarza OW NOT, Zbigniew Mika — kierownik działu ekonomicznego „Głosu Wielkopolskiego” i Ta deusz Pasikowski — sekretarz redakcji „Gazety Poznańskiej” — uchwaliło, że:

I nagrodę otrzymuje — **Ryszard Jedraszczak** z „Gazety Poznańskiej”.

II nagrodę — **Piotr Chojnacki** z „Głosu Wielkopolskiego”.

III nagrodę — **Jan Skurski** z „Gazety Poznańskiej”.

Dwa wyróżnienia przyznano: **Zygmuntowi Lempe** z „Na szej Trybuny” i **Miroslawowi Rączce** z Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych. (z)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

ki — rezygnacja ze światowej roli funta oraz bezwarunkową akceptację polityki rolnej Wspólnego Rynku, tj. warunki, których W. Brytania nie będzie w stanie przyjąć. Ponadto przytaczane są opinie Couve de Murville’a o tym, że wejście W. Brytanii do EWG, przy jej dotychczasowych powiązaniach ze Stanami Zjednoczonymi, utrudni rozwiązanie problemu niemieckiego oraz że mogłoby spowodować ponowne pogorszenie się stosunków między Wschodem i Zachodem. (PAP)

## Ciekawe informacje satelitów USA

Amerykańska Administracja do spraw Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) podała do wiadomości, że sztuczne satelity amerykańskie „Pioneer 6” i „Pioneer 7” przekazują obecnie pierwsze — nigdy dotychczas nie uzyskane na Ziemi — szczegółowe informacje dotyczące niewidzialnej w danej chwili półkuli Słońca i zachodzących tam zjawisk zwanych „burzami słonecznymi”.

Obserwacje te pozwolą m. in. na przewidywanie o 13 dni wcześniej niż to było możliwe dotychczas wzrostu promienia wania w wyniku tych burz. Dane powyższe mają także duże znaczenie dla naukowców, jak również dla astronautów.

PAP

## Dramatyczny apel francuskiego ministra

Francuski minister spraw wewnętrznych Christian Fouchet zagroził w specjalnym wystąpieniu telewizyjnym, że policja będzie podchodzić ze szczególną surowością do wszystkich naruszających przepisy drogowe w okresie wakacyjnego nasilenia ruchu. Fouchet przypomniał, że w ciągu ostatnich 4 lat na drogach Francji zginęło ponad 45 tys. osób.

„Nie żądam, abyście byli świętymi — powiedział minister — ale żądam abyście nie byli lunatykami, a na dalszą metę przestępcami”. (PAP)

## 14 bm. — wyrok w procesie K. Kota

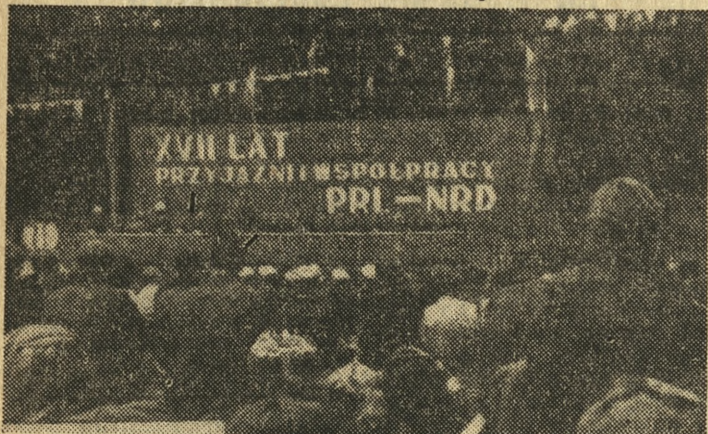
11 bm. — w ostatnim dniu toczącego się w Krakowie procesu Karola Kota zabierali głos jego dwaj obrońcy: mecenas Stanisław Warcholik i Władysław Poćiej.

W trwających blisko 6 godzin przemówieniach obaj obrońcy starali się przekonać Sąd, że opinie zespołu biegłych z Kliniki Psychiatrycznej AM w Krakowie, mówiące o pewnej psychopatii oskarżonego, a tym samym wskazujące na możliwość ograniczenia poczynalności u Karola Kota — należy uznać za bardziej słuszną i obiektywną, niż opinie, jaką wydali psychiatrzy z Grodziska Mazowieckiego, odrzucający psychopatię.

Po przemówieniach obrońców Sąd udzielił głosu oskarżonemu. Kot przyznał jednak z ostatniego słowa — mówiąc: „dziękuję — nie mam nic do powiedzenia”.

Po przemówieniach obrońców i zrzeczeniu się przez oskarżonego z ostatniego słowa — Sąd zarządził przerwę do 14 bm. W tym dniu o godzinie 14 zostanie ogłoszony wyrok. (PAP)

## Złot Przyjaźni w Zgorzlecu



W Zgorzlecu zakończył się Międzynarodowy Turystyczny Złot Przyjaźni. Jego uczestnicy wzięli udział w wiecu przyjaźni między Polską i NRD oraz złożyli wieńce i kwiaty na cmentarzu żołnierzy polskich. Na zdjęciu: wiec w Zgorzlecu.

CAF — Telefony

## Telefony

- Na Dworcu Zachodnim, będąc w stanie upojenia alkoholowego, spadł ze schodów i rozbił sobie głowę 60-letni F. M.
- Wysiadając z tramwaju na przystanku przy Dworcu Zachodnim upadł 75-letni S. H. Z ranami głowy przewieziono go do szpitala.
- W barze „Zrazik” przy ul. Dąbrowskiego upadł na śliską posadzkę 18-letni R. B. doznając wstrząsu mózgu.
- Również ze wstrząsem mózgu przewieziono do szpitala 17-letnią B. Z., która wysiadając z „dziśiątki” na przystanku przy ul. Głogowskiej potrącona została przez motocyklistę, który zbiegł.
- Na rondzie Grunwaldzka — Przybyszewskiego wpadł na „siedemnaście” trzykolejowy wózek inwalidzki. Kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku — wózek został rozbity.
- Autobus linii 63 w czasie mijania samochodu ciężarowego na ul. Albąński wpadł na drzewo. Przed autobusem, który na szczęście był pusty, został rozbity a kierowca z ranami głowy przewieziono do szpitala. (t)

### Dzisiaj sesja ONZ wznawia obrady

## Agresor przemawia nadal językiem bomb

Specjalna sesja nadzwyczajna Zgromadzenia Ogólnego ONZ wznawia 12 lipca obrady. W kuluarach trwają rozmowy, prowadzone są poszukiwania możliwości kompromisu, aby NZ podjąć wreszcie mogły konstruktywne kroki, zmierzające do zapewnienia pokoju na Bliskim Wschodzie.

W Moskwie nowojorskie poszukiwania odbijają się oczywiście silnym echem. Zdaje sobie bowiem należy sprawę z powagi obecnej sytuacji, z realnego niebezpieczeństwa, jakie dla światowego pokoju spowodowała izraelska agresja przeciw państwu arabskiemu.

Komentatorzy radzieckiej prasy i radia podkreślają, że w chwili, kiedy w ONZ szuka się możliwości wyjścia z impasu, znaleźnieniu właściwego rozwiązania, izraelscy agresorzy swymi powtarzającymi się zbrojnymi prowokacjami nad Kanałem Sueskim i wypędzaniem arabskiej ludności z częściowo okupowanych terytoriów, świadomie kontynuują politykę zaostrzania napięcia.

W tym czasie — piszą np. „Izwestia” —, kiedy próbuje się sformułować uzgodniony tekst rezolucji w sprawie wycofania zabórnych wojsk agresora Izrael nadal posługuje się „sformulowaniami” języka bomb i pocisków! „Sformulowania” te faktycznie ugodnione są z Waszyngtonem. Rada Bezpieczeństwa — pisze dalej komentator „Izwestii”, S. Kondraszow — już od przeszło miesiąca znajduje się w sytuacji, w którą obecnie obrońcy agresora usiłują wciągnąć także Zgromadzenie Ogólne ONZ.

Rada Bezpieczeństwa, aczkolwiek ze złością, zdolała doprowadzić do przerwania działań wojennych, ale z uwagi na sabotaż Waszyngtonu i Londynu nie zrobiono dotychczas następnego kroku: nie została przyjęta radziecka propozycja, dotycząca wycofania okupacyjnych wojsk agresora. Obecnie, kiedy Zgromadzenie Ogólne wznawia obrady, wszystkimi sposobami należy szukać drogi wiodącej do tego celu: do usunięcia najędźsi-ców.

Sprawie tej poświęcono też jest znaczna część listu otwartego, opublikowanego na łamach prasy w ZSRR przez grupę wybitnych radzieckich arty-

stów, literatów, kompozytorów i plastyków. Wezwanie zatytułowane: „Zagrożenie drogiej nowej wojnie”, podpisane jest m. in. przez: M. Plisiecką, E. Dolmatowskiego, D. Kabalewskiego, A. Korniejczuka, N. Tichonowa, A. Sofronowa, M. Szolchowa i kilkudziesięciu innych twórców. Zwracają oni uwagę opinii publicznej świata na narastające dla całej ludzkości niebezpieczeństwo wybuchu nowego kataklizmu wojennego. W dwóch rejonach świata — piszą autorzy listu — już istnieją złowrogi punkty zapalne: w południowo-wschodniej Azji USA prowadzi agresję przeciw narodowi wietnamskiemu, na Bliskim Wschodzie popierany przez anglo-amerykański imperializm Izrael dopuścił się podstępnej napaści na państwa arabskie.

Poważne zagrożenie pokoju i demokracji powstało w Grecji, niebezpieczeństwo grozi niezawisłości narodowi Cypru, w Europie podnoszą głowy zachodniomocni odwetowcy. Imperialiści organizują wciąż nowe prowokacje wojenne w różnych częściach świata. Największe niebezpieczeństwo wywołują amerykańscy militariści w Indochinach — działają tam półmilionowa armia Stanów Zjednoczonych, pragnących odgrywać rolę światowego zandarma.

Przedłużanie się okupacji terytoriów arabskich — czytamy w liście — również wywołuje stałą możliwość wybuchu zbrojnych starć, mogących się przerodzić w groźny konflikt.

My, radzieccy działacze kultury, uważamy za święty obowiązek — piszą autorzy wezwania — wystąpić zdecydowanie przeciw groźbie nowej wojny, przeciw tym siłom, które podsycają napięcie, prowadzą eskalację wojny w Wietnamie, doprowadzają do agresji na Bliskim Wschodzie, organizują inne prowokacje wojenne. Obowiązkiem wszystkich uczciwych ludzi na świecie jest doprowadzić do zakończenia agresji USA w Wietnamie i Izraela na Bliskim Wschodzie. Jak nigdy, — wszyscy, którym droga jest sprawa pokoju, muszą działać obecnie śmiało i zdecydowanie.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

W dniu 9 lipca 1967 r. zmarł, po krótkich i ciężkich cierpieniach

## tow. Stefan Dereziński

długoletni pracownik i dyrektor Oddziału I WP PKS w Poznaniu, odznaczony Medalem 10-lecia PRL.

W Zmarłym Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, traci dobrego organizatora, ofiarnego i oddanego kierownika, dobrego koleżę.

Cześć Jego Pamięci!  
Rodzinie Zmarłego

WYRAŻY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA  
składają:

POP RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA  
DYREKCJA

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS Oddział I w Poznaniu.

K5685



# Winowajcy są ci sami

W tym czasie, kiedy dwa niewygaszone ogniska wojny — na Bliskim Wschodzie i w Wietnamie — skupiają uwagę opinii światowej i kiedy z trybuny ONZ piętnuje się siły imperialistyczne, które wywołały oba konflikty zbrojne, z innej części świata napływają wiadomości o krwawych walkach, spowodowanych przez tych samych winowajców. W Boliwii policja i wojska rządowe — występujące w obronie stojącej na straży interesów rządu USA i północnoamerykańskich konsorcjów dyktatury generała Barrientosa — strzelają do górników w zagłębiu Oruro. Nie byłoby tych strzelców w Boliwii, nie padłoby zabici i ranni, nie byłoby tam nędzy i głodu, gdyby w roku 1952 odniosła ostateczne zwycięstwo boliwijska rewolucja ludowa, jedna z nielicznych autentycznych rewolucji w Ameryce Łacińskiej.

Rewolucja w 1952 r. była najważniejszym wydarzeniem w Boliwii w okresie po drugiej wojnie światowej, jej siłą motoryczną byli górnicy i chłopci. Rewolucja obaliła nieograniczoną

## BOLIWIA

władzę oligarchii kapitalistycznej i obszarniczej, zapewniła równe prawa wyborcze wszystkim obywatelom, zapoczątkowała nacjonalizację kopalń i reformę rolną.

Podstawą gospodarki boliwijskiej jest górnictwo (w szczególności kopalnie cyny i wolframu), tworzące 90 proc. wartości eksportu i zatrudniające około 30 tys. górników. Właśnie oni wymusili w 1952 r. walczyć pod wodzą Rewolucyjnego Ruchu Narodowego nacjonalizację kopalń i pobudzili ruch dążący do reformy rolnej. W okresie rewolucji broniąca interesów miejscowej oligarchii feudalnej i amerykańskich monopolów armia została rozbita, a jej miejsce zajęła uzbrojona milicja robotnicza.

Prezydentem wyłonionego przez rewolucję rządu boliwijskiego został Victor Paz Estenssoro. Rząd ten stopniowo, pod naciskiem inspirowanych z Waszyngtonu sił kontrrewolucyjnych, które nie zostały rozgromione do końca, przesunął się na prawo i zaprzepaszczał zdobycze rewolucji. Kopalnie najpierw zostały znacjonalizowane, lecz po kilku latach powtórnie dopuszczono do nich kapitał zagraniczny (z USA, NRF, i Banku Międzyamerykańskiego); reformę rolną rozpoczęto, ale wkrótce ją wstrzymano. Milicja robotnicza została rozbrojona, natomiast armia, kierowana przez dawnych oficerów, odbudowana i wyposażona w nowoczesny sprzęt amerykański. Rządząca partia Rewolucyjny

Ruch Narodowy uległa rozbi-

ciu. Poważną rolę w działalności kontrrewolucyjnej odegrała reakcyjna część hierarchii kościelnej i duchowieństwa niższego. Wykorzystując religijność lub niską świadomość społeczną części ludności, księża — związani z latyfundiastami i kapitalistycznymi bogaczami w miastach — przewodzili kampanii przeciwko reformie rolnej i innym przemianom społecznym głosząc, że są one „sprzeczne z sumieniem katolika”, i co więcej „dziełem szatana”, że stojący za nimi komuniści, chcą „uspołecnić kobiety” i „ponownie ukrzyżować Chrystusa”. Słowem, rewolucji boliwijskiej nie oszczędzono żadnego oszczerstwa.

Akcja kontrrewolucyjna utworzyła drogę do wojskowego zamachu stanu, dokonanego 4 lipca 1964 r. przez armię. Rząd prezydenta Estenssoro został obalony, zaś władzę przejął — według znanego schematu — generał junta wojskowa, kierowana przez generała Barrientosa.

Junta przystąpiła do reparytacji kopalń, zdelegalizowała wszystkie władze związkowe zawodowych, wydalila z kraju 130 czołowych przywódców i działaczy robotniczych, zniosła szereg uprawnień socjalnych, przysługujących robotnikom, zarządziła redukcję części górników, a pozostałym obcięła zarobki o połowę. Kiedy te posunięcia wywołały strajki i manifestacyjne protesty, wówczas junta zarządziła masowe aresztowania górników. We wrześniu 1965 r. doszło do zbrojnych starć między wojskiem a górnkami, w wyniku których 28 górników zostało zabitych a 85 rannych.

Tym razem przeciwko postępowaniu reżimu wystąpił arcybiskup La Paz, Abel Antezana y Rojas, przewodniczący episkopatu boliwijskiego.

Arcybiskup był co prawda daleki od kwestionowania głównych kierunków polityki społeczno-ekonomicznej junty Barrientosa, zdecydowawszy się jednak na gest solidarności z górnkami — naraził się na słowa krytyki z ust samego dyktatora.

Aktualna sytuacja w Boliwii, walka zbrojna górników z proamerykańską juntą wojskową, wspierana przez wciąż rozwijający się ruch partyzancki, zwiększająca się aktywność chłopów dążących do kontynuowania reformy rolnej za początkowanej w 1952 r., wszystko to jest nieodłączną częścią toczącej się w skali światowej walki sił rewolucyjnych z kontrrewolucyjnymi.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Hitlerowski zbrodniarz:

# „Patrzę w przyszłość ze spokojem”

Samolotem via Paryż przywieziony został w tych dniach z Brazylii do NRF znany zbrodniarz wojenny, b. komendant hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Sobiborze i Treblince, Franz Paul Stangl. Przesłuchiwany od kilku dni przez prokuraturę w Düsseldorfie, Stangl — jak oświadczył przedstawicielom prasy rzecznik prokuratury — składa zeznania nie tylko bez oporu, lecz wręcz chętnie.

Dziennikarze zebrani na konferencji prasowej w ministerstwie sprawiedliwości rządu krajowego Pn. Nadrenii-West falii mogli więc wysłuchać z ust prokuratora Spiessa życiorysu zbrodniarza, który to życiorys nawet w jego oficjalnej, zachodnioniemieckiej wersji musiał niejednemu spośród obecnych na sali skłonić do zadumy nad tzw. nieprzewidywalnością przeszłości.

59-letni dziś Stangl już w r. 1940 wziął czynny udział w hitlerowskiej akcji zorganizowanego ludobójstwa w ramach tzw. programu eutanazji. Zaskarbiwszy sobie w ten sposób zaufanie władz, otrzymuje Stangl w 1942 r. od SS zadanie zorganizowania obozu zagłady w Sobiborze. Wraz z obozami w Treblince, Majdanku i Bełżcu, oboz w Sobiborze należał do tzw. „Aktion Reinhard”, która pod tym kryptonimem (Reinhard Heydrich) miała na celu wymordowanie całej ludności żydowskiej z krajów Europy wschodniej.

W sierpniu 1942 r. Stangl mianowany został komendantem obozu zagłady w Treblince, na miejsce Sturmführera Eberla, który zdaniem władz nie wykazywał się należyte ze swoich odpowiedzialnych za dani. Zadania zaś były istotnie niełatwe: załoga obozu w Treblince w żaden sposób nie była w stanie nadać morderstwu więźniów takiego tempa, w jakim nadchodziły coraz nowe ich transporty. Nowy komendant, Stangl polecił zburzyć trzy istniejące komory gazowe, w których duszono więźniów i zbudować na ich miejsce sześć nowych, znacznie większych. Gdy za te swoje załugi otrzymał potem awans, nikt z załogi się nie dziwił: jesienią 1942 r. mordowano w Treblince do osiemnastu tysięcy ludzi dziennie. To właśnie w Sobiborze podejmował Stangl samego Reichsführera SS Himmlera, któremu urządził szatańskie widowisko: przez oszklone okienko komory gazowej przyglądał się Himmler męczącej śmierci więźniów. Tylko według ofi-

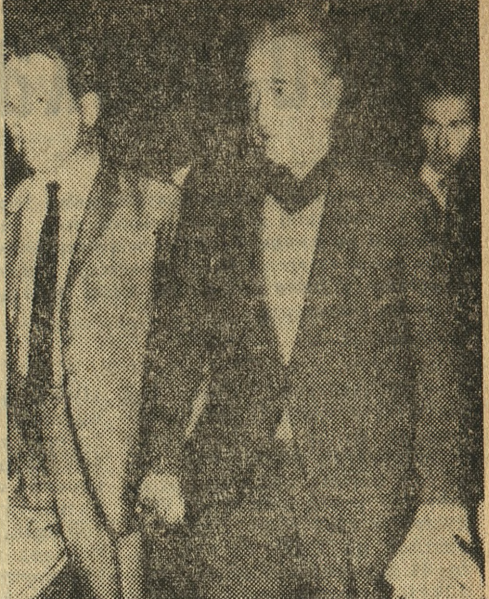
cialnych zachodnioniemieckich danych sądowych, w ramach „Akcji Reinharda” wymordowano półtora miliona ludzi, w tym siedemset tysięcy w Treblince i 250 000 w Sobiborze. Powtórzmy: według danych bardzo niepełnych, bo opartych jedynie na tym materiale dowodowym, który zebrali dotychczas i uznali sądy w Berlinie zachodnim, Frankfurtie n. Menem i Düsseldorfie.

Po bohaterstwie powstańców więźniów w sierpniu 1943 r. obydwa obozy — po wy-mordowaniu pozostałych jeszcze przy życiu więźniów — zostały zlikwidowane. Wraz z 92-osobową załogą esesmańską skierowano Stangla do Triestu, gdzie z kolei zastąpił się w mordowaniu partyzantów. Końcowy okres wojny spędził Stangl w Jugosławii, gdzie po-byt jego znaczył masowe morderstwa popełnione na miejscowej ludności. Gdy w 1945 r. internowali go Amerykanie, wiedzieli o jego udziale w zorganizowanym mordzie masowym pod kryptonimem „eutanazja”, natomiast nie byli jakoby poinformowani o jego działalności jako komendanta obozów zagłady. Przekazany następnie władzom austriackim, podczas śledztwa, 30 maja 1948 r., Stangl zbiegł z Linzu do Damaszku.

O okolicznościach tej ucieczki, dotychczas bliżej nieznanych, opowiedział Stangl korespondentowi hamburskiego magazynu „Illustrationen”, który towarzyszył mu w czasie jego przymusowej podróży samolotem do NRF. Otóż, jak się okazuje, między Austrią a Bliskim Wschodem była swego rodzaju stacja prze-kaznikowa: Rzym. Tu Stangl udał się do biskupa Hudala, któremu wręczył list polecający od księdza proboszcza miejscowości, w której ostatnio przebywał. Biskup z kolei zaopatrzył zbrodniarza hitlerowskiego w papiery, które umożliwiły mu przedostanie się do Damaszku, gdzie objął pracę w zakładach tekstylnych. Stamtąd w 1951 r. Stangl prze-niósł się do Brazylii, gdzie w ostatnim okresie pracował w filii zachodnioniemieckich zakładów samochodowych „Volkswagen” w Sao Paulo.

Już na obecnym etapie śledztwa prokuratura düsseldorf-ska formułuje w stosunku do Stangla zarzut wymordowania co najmniej 52 600 osób w Treblince i co najmniej 300 000 osób w Sobiborze, jak również popełnienia niezliczonych innych bestialstw. Na międzyna-rodowych listach gończych na zwisko Stangla wypisane zo-

Hitlerowski zbrodniarz wojenny, b. dowódca obozów śmierci w Treblince i Sobiborze — Franz Paul Stangl został wydany przez Brazylię Niemieckiej Republice Federalnej. CAF — Photofax



stało na czwartym miejscu — po Eichmannie, Bormannie i Mengelem. Ale nawet i Eichmann, kiedy przed swoim procesem opowiadał o wrażeniu, jakie zrobił na nim widok komór gazowych Stangla, oświadczył: „Było to coś najpotworniejszego, co widziałem w życiu”.

A mimo to Franz Paul Stangl, gdy dla skrócenia sobie monotonnej podróży lotniczej do Düsseldorfu prowadził niefrasobliwą pogawędkę ze współpasażerami, zapewniał ich, że odbywa tę podróż bez leku, że cieszy się na myśl, iż wkrótce zobaczy prawdziwy niemiecki pejzaż i usłyszy dźwięki niemieckiej mowy, że wreszcie patrzy w przyszłość z całym spokojem i spodziewa się, że sąd zachodnioniemiecki uzna go za niewinnego. Oto

treść jego rozmowy z hamburskim dziennikarzem.

„Czy poczuwa się pan do odpowiedzialności za wszystkie te zbrodnie?”

„Nie. Nie mam z tym wszystkim nic wspólnego”.

„Zarzuca się panu jednak, że jako komendant obozów zagłady w Sobiborze i Treblince ponosi pan winę za zagazowanie 350 000 Żydów”.

„To taka, widzi pan, sprawa. Nie byłem odpowiedzialny za to, co tam się działo”.

„Jakiej kary pan się spodziewa?”

„Uniewinnienia. W każdym przypadku”.

Wiele widać dobrego musiał Franz Paul Stangl słyszeć o zachodnioniemieckich sądach i ich stosunku do zbrodniarzy hitlerowskich.

LEON SZULCZYŃSKI

## Nowe drogi

Pozorna różnorodność tematyczna zagadnień omawianych w lipcowym numerze „Nowych Drog”, składa się wyrażenie w bogatą problematykę VIII Plenum.

Artykuł wstępny ponownie wraca do tego wydarzenia, rozwijając kilka najistotniejszych spraw wysuwanych na czoło plenarnych obrad. Jedną z nich to pogłębianie form ludowladztwa.

Zdecydowanemu przeciwstawianiu się pokutującej nieufności do mas, niewiary w ich dojrzałość polityczną, chęci ograniczania ich roli do wykonywania wyłącznie oddzielnych dyktów — musi towarzyszyć zarazem walka z drugim niebezpieczeństwem: z abstrakcyjnie pojmowaną demokracją, w imię której domagają się niektórzy „wolnej gry politycznej”, nie bacząc na osłabienie w ten sposób kierowniczej roli partii i klasy robotniczej, nie oglądając się na skutki tego dla losów socjalizmu w naszym kraju. Trzeba więc m. in. głębiej naświetlać istotę prawdziwego oblicza burżuazyjnej demokracji i burżuazyjnej wolności, które nie są demokracją i wolnością dla mas pracujących, dla postępów, w ich sił w krajach kapitalistycznych.

Przykładem takiej rozprawy z zakresu nauk społecznych jest praca Jerzego J. Wiadra „Istota sporu wokół stratyfikacji społecznej”. Autor przeciwstawia marksistowsko-leninowską teorię klas i walki klasowej burżuazyjnemu teoriiom uwarstwienia społecznego, ujawniając fundamentalne różnice ideologiczne tych poglądów, by z kolei przejść do omówienia charakteru zróżnicowania społecznego w warunkach społeczeństwa socjalistycznego i budującego socjalizm. Badania naukowe nad różnymi aspektami tego uwarstwienia niosą dla marksistowskiej socjologii ważne i praktyczne, pozytywne wnioski. Obecnie ideologicznie teorie, są najlepszym przeciwnikiem do kształtującej polemiki — stwierdza J. Wiadra.

Inną formą takiej polemiki z rodzimymi i burżuazyjnymi wulgaryzatorami teorii marksistowskiej jest artykuł Emilii Żyro „O leninowskim ujęciu materialności komunizmu”. Normy ją tworzące, są ideałami wszechstronnie rozwiniętej jednostki ludzkiej i systemu społecznego, w którym powstają warunki swobodnego i wszechstronnego rozwoju dla wszystkich — konkluduje autorka.

Sformułowana przez Lenina zasada moralności obejmuje dwa związane ze sobą wymogi: wymóg świadomego kształtowania nowego, komunistycznego stosunku do pracy i wymóg rozwijania komunistycznych, opartych na solidarności i braterstwie, stosunków międzyludzkich, w tym również rozszerzenia zakresu przestrzegania elementarnych reguł współżycia wzajemnego.

„Telewizja i nowe zadania” piera Włodzimierza Sokorskiego, zawiera interesujące fakty i liczby, dotyczące stanu technicznego i programowego TV, rodzaju widzów i skuteczności oddziaływania szklanego ekranu. Jest to zarazem konfrontacja codziennego programu z tezami wysuniętymi przez VIII Plenum. Przypomnienie wypada korzystnie dla TV, na co autor daje wiele przykładów (interesujące, że za najważniejsze osiągnięcie uważa teatr telewizyjny), ale zarazem z sukcesów, błędów i niedopatrzeń wysuwa on nowe wnioski do realizacji na najbliższą przyszłość.

W lipcowym numerze „Nowych Drog” znajdziemy także dokumentalną pracę Marka Gdańskiego „U źródeł agresji przeciwko krajom arabskim”, analizę Wiesława Rydygiera na temat rocznych doświadczeń z nowym rachunkiem opłacalności dewizowej naszego eksportu oraz ocenę zjawiska i przyczyn „Głębokiego załamania koniunktury w NRF” Wirginii Grabskiej.

W dziale „Problemy i dyskusje” Zygmunta Zielińskiego snuje rozważania w sprawie szkolnictwa zawodowego poddając ocenie powstałe nieprawidłowości. Rubryka na rocznicę Rewolucji Październikowej poświęcona jest tym razem udziałowi Polaków w tych pamiętnych wydarzeniach (autor — Aleksander Kochański). Dział informacji zawiera pozycje o nauce i polityce w świecie arabskim, o stanie gospodarki Państwowym Funduszem Ziemi oraz o XXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego PAN poświęconego naukom medycznym. Ponadto jak zwykle rubryki: „Na łamach bratnich czasopism” (tym razem omawia teoretyczny i polityczny organ Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej), „Przegląd wydarzeń kulturalnych” (Rosyjska i radziecka dramaturgia na polskich scenach. Po koszalińskim zjeździe pisarzy, Krakowskie spotkania filmowe) oraz dział recenzji i bibliografii.

(zs)

ZYGMUNT PIKULSKI

## PLANETA absolutnie doskonała

NOVELA FANTASTYCZNA

Leżący poruszał nieznacznie rękami jakby usiłował coś chwycić czy objąć, lecz nie miał siły dźwignąć ich wyżej — były załóżnie bezsilne, a nadto ujęte, niby w kajdany, w metalowe obręcze, od których biegly przewody ginące we wgłębieniach ścian. Wyschnięta jego twarz wykrzykiwał lekki grymas, czy może uśmiech...

Krzyknął głośno. On ani drgnął.

Po chwili wycofałem się stąd i już powoli, nie śpiesząc się, zszedłem na dół, do hallu, gdzie pozostawiłem swego dziwnego towarzysza, który przywiózł mnie tu pojazdem kosmicznym obiecując raj, a krzycząc pewnie w zanzadru jakieś okropne zamiary. Co za cel mu przyswiecał? Postanowiłem, że muszę w końcu dowiedzieć się wszystkiego.

I gdy go ujrzałem stojącego w hallu, z rękami wciąż skrzyżowanymi na piersi, w postawie pełnej spokoju, wykrzyknąłem z wściekłością:

— Co to wszystko ma znaczyć?! Gdzie pan mnie przywiózł? To ma być planeta, gdzie „życie jest pełniejsze i bogatsze od marzenia”.

— Tak — odparł z całym spokojem.

— Przecież to jest trupianina, skład na pół żywych mumii, licho wie co!

— Bynajmniej, młody człowieku. Wszak mówiłem już panu, że życie toczy się tutaj z niebywałą wprost intensywnością.

— To ma być życie? — wykrzyknąłem wskazując dłonią rząd pomalowanych na białą drzwí.

— Intensywności, barwy i smaku życia nie osiąga się przez fizyczną formę ruchu, zawsze przecież ograniczoną w czasie i przestrzeni. Sam pan dobrze wie, że nie tą drogą zaspokaja się pragnienia wewnętrzne. Czy nie na próżno miał się pan przez długie lata?...

Głos mego towarzysza miał sugestywne brzmienie. Pocz-

łem, że znów mu ulegam, w każdym razie bardzo pragnąłem poznać tajemnicę kryjącą się wśród murów tego na pozór wymarłego miasta. Rzekłem już spokojniejszym tonem:

— Wciąż jednak nie pojmuję sedna sprawy...

— Wszystko panu wyjaśnię. Z najdrobniejszych szczegółami. Trzeba tylko żeby się pan zdecydował.

— Na co?

Nie dał odpowiedzi. Ruszył przed siebie korytarzem rozglądając się po drzwiach, tak jakby sprawdzał numery. Potem otworzył jedno z pomieszczeń i przepuścił mnie przodem.

Wszedłem. Nie było tu żadnego człowieka-mumii; na tapczanie leżały tylko wiaty owych tajemniczych przewodów, nie wiadomo dokąd prowadzących.

Mój przewodnik uczynił zapraszający gest.

— Możemy spokojnie usiąść — powiedział — i porozmawiać o wszystkim, co pana interesuje. Otrzyma pan jak najdokładniejsze wyjaśnienia.

— Czekam na to — rzekłem siadając na brzegu tapczana.

On chwilę milczał, jakby koncentrując myśli, po czym głosem monotonnym i bezbarwnym zaczął istny wykład wprowadzający mnie w krąg mrocznej tajemnicy tego miasta i całej planety.

Tam, na Ziemi — mówił — mijał się pan na wszystkie strony, nigdzie nie znajdując zadowolenia i pełni, jako że każde życie jest nie tylko ograniczone czasem i przestrzenią, lecz nadto strasznie wykrzywione przez tak zwaną rzeczywistość, a więc dalekie od wymarzonego ideału, niosące z sobą rozczarowanie i zniechęcenie, przynajmniej dla dusz tak szlachetnych jak pańska.

— To prawda — rzekłem. On ciągnął dalej:

— Do czegoż pan w końcu doszedł? Oto porzuciwszy wszystkie błędne drogi, do nikąd nie prowadzące, zamknął się pan w kręgu własnej wyobraźni, zasilanej — czym? Tak niedną pożywką jak film, telewizja, literatura. Niedną, bo pomijając już ubogie treści tej pseudoartystycznej produkcji, dostarcza ona zaledwie połowicznego złudzenia — od oglądanych i przeżywanych obrazów ciągle odgradza człowieka bariera sztuczności i kłamstwa. Co w końcu jest męczące, przynajmniej dla kogoś traktującego świat imaginacyjny nie jako chwilową rozrywkę, lecz jako prawdziwą ojczyznę swojego ducha. Należałoby więc stworzyć złudzenia absolutnie doskonałe, posiadające barwę i smak rzeczywistości.

c. d. n.



# Radziecka reforma gospodarcza

# Szturm na koleje

Prof. Jewsej Liberman z Charkowa jest uważany za prekursora radzieckiej reformy gospodarczej, na której potrzebę zwrócił on uwagę w 1962 r. w artykule na łamach „Prawdy”. Na jakim etapie znajduje się obecnie radziecka reforma? — oto pytanie, z jakim zwrócił się polski korespondent do charkowskiego ekonomisty.

— W 1966 roku, który był pierwszym rokiem, zorganizowanych zmian w planowaniu i zarządzaniu gospodarką, objętych została reformą przeszło 700 przedsiębiorstw. W I kwartale 1967 roku liczba ta wzrosła do 2.600, co oznacza, że 24 procent globalnej produkcji przemysłowej ZSRR wytwarza się w zakładach, pracujących według nowych zasad. Już nie oddzielne przedsiębiorstwa, ale całe gałęzie przemysłu, jak radioelektronika czy budowa przyrządów precyzyjnych, objęte zostały reformą. Podobnie zresztą niektóre zjednoczenia, np. wileńska firma „Sigma”, łącząca szeregi przedsiębiorstw na Litwie i poza obrębem tej Republiki. Reforma wykazała w praktyce słusność większości teoretycznych tez, wysuniętych w toku dyskusji ekonomicznej. W zakładach, objętych reformą, wydajność pracy wzrosła w okresie porównawczym o 3—10 procent, podczas gdy w pozostałych przedsiębior-

stwach o 5—6 procent. Jeszcze bardziej uwypukliła się różnica przy zestawieniu rentowności: 25 procent, wobec 10—12 procent wzrostu. W zakładach eksperymentalnych zarobki robotników wzrosły o 10—12 procent z tytułu premii, wypłacanych z części ponadplanowego zysku, a zarobki: inżynierów, techników i kierownictwa fabryk o 20—30 procent (dawniej premie za ponadplanową produkcję zakładu, sięgające 10 procent zarobków, otrzymywały jedynie pracownicy administracyjni). Prof. Liberman rzuca jeszcze inne przykłady wskazujące, że zwiększyła się szybkość obrotów w przedsiębiorstwach, objętych reformą, zmniejszyły się zapasy produkcji w składach, fabryki zaczęły pracować bardziej rytmicznie, polepszyła się jakość wyrobów. — Osiągnięty został podstawowy cel reformy — mówi prof. Liberman. Zaprzestano oceny pracy przedsiębiorstw według produkcji globalnej, a

wprowadzono — według produkcji zrealizowanej, to znaczy sprzedanej, a nie leżącej w składach. Oprocentowanie środków inwestycyjnych zmniejsza przedsiębiorstwa do oszczędniejszego gospodarowania pieniędzmi państwowymi. W sumie reforma zatoczyła nawet szersze kręgi, niż postulowała dyskusja ekonomiczna. Nie wszystkie jednak postulaty, wyłożone w dyskusji, zostały zrealizowane w praktyce. Przedsiębiorstwa zbyt powoli i nieśmiało nawiązują między sobą bezpośrednie umowy w sprawie dostaw i zbytu produkcji. Zle działają jeszcze dostawy „prosto z półki”, to znaczy takie zaopatrzenie materiałowe i techniczne przedsiębiorstw, kiedy w odpowiedzi na zamówienie dostarcza się od razu potrzebne materiały. Systemem „prosto z półki” pracują na razie 104 zakładnice hurtowe — informuje prof. Liberman. Dobre doświadczenie zgromadziła pod tym względem Łódź. Musimy wszędzie budować magazyny, składy, hurtownie, mechanizować procesy zaopatrzenia. Poważna część trudności, jakie napotyka reforma w toku realizacji, wynika także z faktu, że nie wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i nie wszystkie branże pracują we-

dług nowych metod planowania i zarządzania. Właśnie na styku przedsiębiorstw pracujących po nowemu i po staremu wyłania się najwięcej kłopotów. Trudności nie ulegają likwidacji nawet wówczas, gdy cała gospodarka objęta zostanie reformą, gdyż mają one nie tylko podłoże organizacyjne, lecz również psychologiczne. Staje przed nami konieczność przebudowy stylu myślenia działaczy gospodarczych, uświadczenia im nowych praw i korzyści, jakie niesie reforma, rozbudzenia ich inicjatywy. Część działaczy i kierowników przedsiębiorstw nie potrafi jeszcze pracować bez wskazówek i dyktawy z góry. Podobnie w ministerstwach i zjednoczeniach wielu pracowników stara się jeszcze na zasadzie starych nawyków drobiazgowo reglamentować działalność zakładów, narzucać im wskaźniki i instrukcje. Reforma nie jest zatem akcją obliczoną na pewien okres, ale kierunkiem działania, polem ścierania się starych i nowych tendencji kierowania gospodarką. Wprowadzenie jej w życie rodzi nowe problemy, między innymi taki, jak zabezpieczyć postęp techniczny w warunkach, gdy zakład musi płacić za inwestycje. Nie możemy się zgodzić, aby „oszczędni” dyrektorzy nie kupowali nowych maszyn. Musimy im dać kredyty wieloletnie, stworzyć fundusz kompensacyjny, zachęcić ich wręcz do wprowadzania postępu technicznego. Musimy także opracować uproszczony system odprowadzania przez przedsiębiorstwa przemysłowe do skarbu państwa podatków od ponadplanowych zysków oraz dać zakładom pracy możliwość swobodnego gospodarowania czystymi nadwyżkami, w zależności od ich potrzeb. Nie można zatem mówić, że z chwilą, gdy na porządku dziennym stanęły eksperymenty ekonomiczne, wygasła potrzeba dyskusji teoretycznej. Jest jeszcze szereg spraw, które wymagają będą przedyskutowania i uzgodnienia stanowisk. Na zakończenie naszej rozmowy prof. Liberman przechodzi niespodziewanie na język polski, który zna z czasów młodości. Rodzice jego pracowali na Wołyniu w majątkach książąt Potockich, później zaś Jewsej Liberman uczył się w gimnazjum, gdzie połowa uczniów była narodowości polskiej. Zna z tego okresu polskie piosenki, wiersze, przypowiadki, które cytuję czystą polszczyzną. Śledzi dziś jeszcze naszą prasę, zwłaszcza problemy ekonomiczne, i — jak zwierza się już zupełnie prywatnie — chętnie odpowiedziałby Polsce.

Rozmawiał:  
**RYSZARD BADOWSKI**

Minęła pierwsza wielka fala wakacyjnych wyjazdów. Przy kasach biletowych, na dworcach i w pociągach panował nieopisany tłok. Zazwyczaj w czerwcu, lipcu i sierpniu ruch dalekobieżny na kolei zwiększa się o około 60—80 proc. w porównaniu z przeciętną frekwencją pasażerów. Tym razem w pierwszych dniach lipca zanotowano znacznie wyższe natężenie przejazdów w ruchu krajowym. Ma to nie wątpliwie związek z wprowadzonymi w br. ograniczeniami zagranicznych wojaży.

Z całą pewnością pierwszy sezonowy szczyt na PKP dałyby się wszystkim zainteresowanym dotkliwiej we znaki, gdyby nie szereg podjętych przedsięwzięć organizacyjnych, które w znacznej mierze rozładowały trudną sytuację.

Jak wiadomo po raz pierwszy doszły do skutku wcześniejsze wyjazdy dzieci. Pociągi kolonijne ruszyły dobrych kilka dni przed pierwszym lipcem. Tak więc około 210 tysięcy małych pasażerów zdążyło pojechać na wakacje, zanim rozpoczęła się urolopowa fala dorosłych. Wyszło to na dobre jednym i drugiem. Zorganizowano również szereg pociągów tzw. zakładowych i czasowych. Warto zwłaszcza wspomnieć o osobowych Śląsk-Morze, które m. in. połączyły Katowice ze Świnoujściem, Ustroniem Morskim, Bielsko z Ustką i Leba, Wrocław z Ustką. Wszystkie te specjalne pociągi wywoziły czasowiczów nad morze przed dniami największego nasilenia na kolei i bardzo poważnie odciążyły normalny rozkładowy ruch.

Zwiększono również ilość miejsc rezerwowanych o blisko 2.900 dziennie. Było to możliwe m. in. dzięki znacznemu wydłużeniu najbardziej popularnych pociągów, które obecnie składają się z 14—16 wagonów. Lepsze połączenia uzyskały główne centra przemysłowe z miejscowościami położonymi nad morzem.

„Polres” postarał się również o usprawnienie przedsprzedaży biletów i rezerwacji miejscówek. Znacznie zwiększył obsadę dyspozytorów, poprawił łączność telegraficzną oraz pracę zaplecza. W rezultacie podróży są załatwiani szybciej, zmniejszyła się ilość pomyłek.

Pewne korzystne zmiany nastąpiły w warunkach podróży nad Morze Czarne. Dzięki uruchomieniu nowego ekspresu „Warna” więcej osób może wygodnie pojechać do Bułgarii. Codziennie do dyspozycji pasażerów jest 325 miejsc sypialnych w składach kursujących do Sofii i Warny. Zakupione w NRD nowoczesne, luksusowe sleepingi z przestawianymi osiami pozwalają skierować więcej składów najkrótszą drogą tzn. przez

Związek Radziecki. Po wielu staraniach wprowadzono wreszcie sprzedaż sleepingów od razu na drogę powrotną z Warny do kraju. Bilety te — jak nas zapewniono — można kupować nie tylko w stolicy, ale także we wszystkich terenowych placówkach „Orbisu” (z wyjątkiem Słupska, Kłodzka, Cieszyńska i Nowej Huty). W toku są pertraktacje o rezerwacji w Polsce miejsc sypialnych na powrót z Sofii, Konstancy i Bukaresztu.

Pierwszy sezonowy szczyt na kolei nasunął szereg wniosków, które z pewnością pozwolą lepiej opanować sytuację przy okazji kolejnej lawiny urolopowych wyjazdów oraz powrotów.

\* Zdecydowanie zawodzi komunikacja do Zakopanego, która w tym sezonie przeżywa swój renesans. W związku z tym konieczne staje się uruchomienie przynajmniej w porach największego nasilenia dodatkowych pociągów.

\* Powszechne protesty wywołało zlikwidowanie miejscówek na dalekich, a więc znaczących trasach np. do Koszalina i Kołobrzegu. Czy nie można przynajmniej częściowo naprawić błędów i wrócić do zeszłorocznej praktyki?

\* Należałoby lepiej wykorzystywać pociągi czasowe i zakładowe, które czasem odchodzą z pustymi przedziałami. Pasażerowie bez czasowych skierowań zazwyczaj o tych pociągach nie wiedzą, a przecież nie stoi na przeszkodzie by w miarę możliwości udostępnić im wolne miejsca.

\* Budzi też wiele zastrzeżeń rezerwowanie miejsc dla wycieczek na wyrost przez biura podróży w pociągach krajowych, a zwłaszcza międzynarodowych. W rezultacie indywidualni pasażerowie odchodzą od kas z niczym, a wagony wyruszają w drogę niezapełnione.

\* Podróżni nie wykorzystują możliwości rezerwacji miejsc powrotnych przy pomocy specjalnych kart pocztowych. Takie karty są do nabycia w placówkach „Polresu” i w kasach biletowych na wszystkich większych stacjach. Dotychczas z tego bardzo dogodnego sposobu nabycia miejscówek skorzystało około 50 tys. osób głównie w Poznaniu.

Po pierwszym szczycie, kolej i jej pasażerów czekają następne znacznie trudniejsze, bo zalegające się wyjazdy i powroty. W interesie wszystkich zainteresowanych trzeba dokończyć starań, aby podróż na urlop i z powrotem nie była drogą przez mękę.

**K. SZELESTOWSKA**

## Sady i przesady

# Worek Eskulapa

A negdoty o Stańczyku — błażnie królewskim, który założył się, że w Krakowie jest najwięcej lekarzy — ma swoje uzasadnienie nie tylko w krakowskiej ale ogólnoludzkiej rzeczywistości. Przypomnijmy, że Stańczyk obwiązał sobie twarz chustą i chodził po mieście, a każdy znajomek radził mu, co winien uczynić, aby się pozbyć dolegliwości.

Wokół żadnej chyba dziedziny wiedzy nie spietrzyło się tyle przesądów i wierzeń co dokoła medycyny. Każda niemal ciotka i babka pielegnuje niezawodne rady i wskazania, środki i terapie odziedziczone po pokoleniach swoich ciotek i babek. Niezliczone poglądy „o skutecznym rad sposobie” pokutują dziś jeszcze nie tylko po zapadłych wioskach ale i w sąsiedztwie ośrodków zdrowia. Jedne z tych wierzeń terapeutycznych mają pewne uzasadnienia naukowe i te powstały dzięki wielowiekowej obserwacji zjawisk naturalnych. Inne pozbawione są logicznych podstaw i te zaliczyć należy do czystych zabobonów, a nie do tzw. medycyny ludowej.

Pokusiliśmy się, by zgromadzić niektóre z tych sądów i przesądów i odpowiedzieć na nie. Nasi czytelnicy niewątpliwie potrafią wzbogacić ten wykaz przykładami z własnej obserwacji i własnych doświadczeń. Prosimy o takie przykłady.

1. Czy prawdą jest, że płeć dziecka można przewidzieć obserwując ciążę kobiety? Jeśli nosi wysoko — to będzie dziewczynka, jeśli nisko — chłopiec?

Nie, nieprawda. Położenie płodu o niczym nie świadczy. Płeć można natomiast ustalić badaniem komórek znajdujących się w płynie otaczającym płód w łonie matki. Jeśli komórki te mają niebieską plamkę urodzi się dziewczynka. Niektóre akuszerki, specjalistki od przepowiadania pici, stosują prostą metodę. W czasie badania wkładają kartkę z napisem do szuflady w obecności przyszłej matki. Na kartce jest napis „chłopiec”. Kiedy się rodzi chłopiec zyskuje sławę — jeśli dziewczynka, każą matkę wyjąć drugą kartkę położoną z napisem „dziewczynka” w innym miejscu, twierdząc, że pierwsza przepowiednia była żartem, a prawda została napisana na tej drugiej karteczce.

2. Jeśli kobieta ciężarna przestraszy się widokiem myśli lub innego zwierzęcia albo oparzy się — to noworodek będzie miał znamie, tzw. myszkę albo czerwoną plamkę?

U jednego na trzy noworodki trafiają się znamiona, co jednak nie ma żadnego związku z przestraszeniem się ciężarnej. Większość tych znamion znika po pewnym czasie.

3. Czy to prawda, że niektórzy mężczyźni mają objawy ciąży, kiedy ich żony oczekują dziecka?

Prawda. Naukowo stwierdzono, że zdarzają się przypadki, gdy przyszły ojciec niewątpliwie objawy ciąży: nudności, wymioty, rozstrój żołądka, a nawet, „nieuzasadniony ból zębów.”

4. Czy to prawda, że ciemnoocrodzice nie mogą mieć niebieskookiego dziecka?

Nieprawda. Badania wykazały, że przeciętnie jedno dziecko na czworo, pochodzących z ciemnoocrodziców, ma oczy niebieskie. Zdarza się również, aczkolwiek rzadziej, że z rodziców niebieskookich rodzi się ciemnookie dziecko. Nie ma to nic wspólnego z niewiernością żony, ani nie może stanowić podstawy do podważania ojcostwa.

5. Czy ogórek zjedzony przed snem spowoduje tzw. „zmorę”?

Prawda. Ale nie tylko ogórek. Każda ciężkostrawna potrawa powodująca wzdęcie sprawia, że śpiący odczuwa ucisk, który kojarzy sobie z uciskiem na piersi — co stanowi ma objaw zwany przez lud „duszeniem przez zmorę”. Rada: nie jeść przed snem ciężkostrawnych posiłków.

6. Sok czosnkowy dobry jest na ból zębów?

Prawda. Czosnek zawiera kwas, dający roślinie charakterystyczny, ostry zapach. Kwas ten jest naturalnym środkiem przeciwbólowym. Ale do dentysty trzeba chodzić!

7. Czy alkohol pobudza seksualnie?

Falszywy pogląd. Alkohol działa deprymująco na nasz system nerwowy i osłabia naturalny popęd płciowy. Alkohol tylko rozluźnia nasze hamulce i samokontrolę i dlatego wydaje nam się, że działą pobudzająco.

8. Czy miedziana bransoletka albo kasztan w kieszeni przynosi ulgę przy bólach reumatycznych?

Z punktu widzenia farmakologicznego twierdzenie to jest nieczym nie uzasadnione. Jednakże w niektórych ludzich środki te działają na zasadzie autosugestii. Medycy-

na zna przykłady gdy zastrzyk z obojętnej soli fizjologicznej, podany jako silny środek znieczulający np. jako morfina, hamował ból i działał kojąco.

9. Jedzenie marchwi poprawia wzrok w ciemnościach.

Prawda, ale jedynie w przypadkach gdy tzw. kurza ślepoty spowodowana jest brakiem witaminy A w organizmie. Witaminę tę zawiera właśnie marchewka. W innych przypadkach zaburzeń wzrokowych marchewka nie działa zupełnie. Należy iść do okulisty.

10. Jeśli co rano, budząc się, polizać kurząkę zniknie po pewnym czasie?

Częściowo prawda. Eksperymenty naukowe wykazały, że kurząki można usunąć stosując hipnozę. Tak więc ten sposób działający na zasadzie autosugestii może dać rezultaty, tym bardziej, że kurząki po pewnym czasie znikają samoistnie.

Czekamy więc na obserwacje naszych czytelników z zakresu „sądów i przesądów”.

(JER)

## TELEWIZJA

IV Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych dopiero się właściwie zaczął. Po spektaklu „Kowal, pieniądze i gwiazdy” wystawionym przez Teatr Nowy z Łodzi zobaczyliśmy jako drugą z kolei pozycję Festiwalu widowisko „Zbrodnia i kara” Fiodora Dostojewskiego według telewizyjnego scenariusza i w reżyserii Adama Hanuszkiewicza. Mimo że to początek Festiwalu, który potrwa całe lato, niewiele zaryzykuje twierdząc, że lepszego spektaklu niż „Zbrodnia i kara” podczas tej imprezy chyba już nie zobaczymy. Nie tylko ze względu na świetnych wykonawców, takich jak A. Hanuszkiewicz (Raskolnikow), Z. Kucówna (Sonia) czy S. Butrym (sędzia śledczy); nie tylko ze względu na stale aktualny i ciągle posjonujący ludzkość temat zbrodni i kary, który tak wyraźnie ilustrują przeżycia Raskolnikowa, ani nie dlatego, że widowisko „Zbrodnia i kara” pochodzi w prostej linii od wielkiego rosyjskiego klasika, od wielkiej ciągle jeszcze współczesnej powieści powszechnie uznanej za arcydzieło. Przede wszystkim jednak dlatego, że poniedziałkowe widowisko specjalnie dostosowane do warunków i wymogów telewizji, że właściwie przygotowano je od nowa i to tak przygotowane, że zupełnie nie znać było w spektaklu jego teatralnego rodo-

# Od teatru do frezu

wodu. Oglądając scenę po scenie trudno się domyślić, że warszawski Teatr Współczesny wystawiał „Zbrodnię i karę” przed 3 laty w tej samej niemal obsadzie. Ba, niektóre sceny wypadły lepiej i pełniej niż w żywym teatrze. Na przykład zjawy prześladowujące Raskolnikowa, czy pierwsze spotkanie u sędziego śledczego. Również praca kamer była nienaganna. Jeżeli do tego dodamy jeszcze śmiałe zbliżenia, uwypuklające przeżycia bohaterów — otrzymamy obraz całego spektaklu, zasługującego na wysokie uznanie.

Nie ukrywam, że w dotychczasowych telewizyjnych festiwalach teatralnych oglądaliśmy spektakle znacznie ustępujące dobrym pozycjom poniedziałkowego Teatru TV, tego z pełni sezonu. „Zbrodnia i kara” niczym nie ustępuje najwybitniejszym osiągnięciom telewizyjnej sceny. Pisząc te słowa, zdaję sobie sprawę, że adaptacja dokonana przez A. Hanuszkiewicza może być przyjemną różnicą. Mimo że dyskusyjność, każdy przynajmniej punkt widzenia adaptatora, reżysera i twórcy roli Raskolnikowa w jednej osobie — znalazł w realizacji widowiska konsekwentne rozwinięcie i rozwinięcie. W sumie powstało wybitne widowisko, w którym nie zabrakło jak

najbardziej współczesnej wymowy.

Rzadko w programie lokalnym poznańskich Telewizji oglądamy pozycje tego rodzaju jak „Wakacyjne spotkania z przyrodą” (szkoła, że tytuł tak mało oryginalny, niemal w całości zapożyczony z programu Hanny Dobrowolskiej). Okazało się, że można zejść do pracowni naukowych i posłuchać bardzo interesującej w całym tego słowa znaczeniu popularno-naukowej pogadanki, okraszanej raz po raz anegdotą, bogato ilustrowanej filmem i dowiedzieć się trochę o ciekawym, a przy tym wcale nie tak powszechnie znanym, życiu np. ptactwa wodnego. Program był tak dobry, że z powodzeniem mógł przejść na antenie ogólnopolskiej.

Na antenie ogólnopolskiej mogłaby też zagościć pozycja Lecha Konopińskiego, a raczej o Lechu Konopińskim pt. „Diabelski sztuczki”, w której przedstawiono nam tzw. sylwetkę i twórczość tego satyryka. Mogłaby zagrościć, gdyby nie pewne dość istotne zresztą usterki: zbyt długi film o koniach (aluzja do nazwiska) nie najlepsza praca kamer (po co na tak dużym zbliżeniu pokazywano scenę w barze?) czy wreszcie przerwa w dźwięku („Dalszy ciąg programu za chwilę”). Nie znaczy to, że „Diabelski sztuczki” były słabe. Prze-

ciwnie, urozmaicenie form (film, inscenizacja, piosenka) nie mówiąc już o komentarzu zasilanym frazami autora każdą całość uważa się jako jedną z ciekawszych (choć nie w tym cyklu) pozycji poznańskiego Ośrodka TV.

Skoro już o Poznaniu mowa, wspomnę jeszcze ostatni dwutygodnik publicystyczny „Refleksje”, w którym sporo miejsca zajęła historia pewnego wynalazcy, który mimo że skonstruował frez skracający proces skrawania 2-3 krotnie, mimo że za wynalazek otrzymał pieniądze, nie może wywalczyć wprowadzenia tego narzędzia do normalnej seryjnej produkcji w Tarnowskiej Fabryce Narzędzi. Właściwie tylko w Zakładach HCP metodą niemal gospodarczą i na własny użytek robi się te frezy, doceniając ich sprawność i użyteczność. I kiedy tak chwalono nasze HCP w tym programie za docenianie wynalazku nie można się było uwolnić od swego rodzaju uczucia satysfakcji, że to właśnie u nas, w Poznaniu wykazuje się taką zaradność. Ale równocześnie zadumać się trzeba było ile strat ponosi nasza gospodarka wskutek tego, że nie ma siły na wprowadzenie w życie wielu rzeczy służnych i oczywistych, które zbyt długo pozostają problemami.

**MARIAN FLEJSIEROWICZ**



Na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego

## Międzynarodowy turniej skoków do wody

W najbliższą sobotę i niedzielę na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego odbędzie się międzynarodowy turniej w skokach do wody, w którym wystąpią reprezentacje Francji, Jugosławii, Włoch i Polski.

Spotkania w tym gronie mają już swoją historię. Dotychczas rozgrywano je o puchar Włoskiego Związku Pływackiego. Ponieważ reprezentacja Włoch trzykrotnie zwyciężyła w tych turniejach, została ona wycofana. Kolejnym fundatorem pucharu dla najlepszego zespołu jest Polski Związek Pływacki i dlatego pierwsze zawody z nowego cyklu odbywają się w naszym kraju. W roku przyszłym skoczki do wody wyjadą do Francji, a w następnych latach do Jugosławii i Włoch. W sobotę 15 bm. odbędzie się konkurs skoków z trampoliny mężczyzn oraz kobiet z wieży. W niedzielę panie będą skakały z trampoliny zaś panowie z wieży.

W związku z międzynarodowym czwórmeczem już od kilku dni

przebywa w Poznaniu dwunastoosobowa kadra narodowa Polski skoczków do wody (3 kobiety oraz 6 mężczyzn). Niestety nie mogli przyjechać na zgrupowanie jeden z naszych najlepszych zawodników Kowalewski. W zawodach weźmie on jednak udział. Nie zobaczymy natomiast na starcie aktualnego mistrza Polski Puchowa, który zia mał palec i musi przez 3 tygodnie pauzować.

Pozostali zawodnicy i zawodniczki trenują bardzo intensywnie. W chwili obecnej mają przerwy gdyż wymieniana jest woda w dużym basenie. Potrwa to około 3 dni. W związku z tym na początku obozu trenerzy zaaplikowali swoim podopiecznym potężną porcję ćwiczeń (ponad 100 skoków dziennie z wysokości 3 i 10 metrów). Wraz z kadra narodową na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego trenuje grupa młodzików (urodzeni w roku 1952 i młodszy), którzy przygotowują się do mistrzostw Europy dzieci jakie odbędą się w Szwecji. Młodzicy oddają dziennie około 50 skoków z wysokości 3 metrów.

Wszyscy uczestnicy obozu bardzo chwalą sobie warunki mieszkaniowe i treningowe. Bliskie położenie hotelu i pływalni zwalnia zawodników z długich przemarszów na trening, jak to bywało w innych miejscowościach. Poza tym są ogromnie zadowoleni z ciepłych natrysków znajdujących się tuż obok skoczni. (s)

## Zwycięstwo polskiego jachtu w NRD

Sensacyjne zwycięstwo odniosła załoga polskiego jachtu „Szkwał-IV” ze sternikiem Grabilem, która rozegrała zawody w regacie międzynarodowej w Warnemuende z okazji „Tygodnia Morza Bałtyckiego” sukces odniósł reprezentant Polski. Członek kadry olimpijskiej Zawieja wygrał czwarty wyścig w bardzo silnie obsadzonej klasie „Finn”.

5.000 DOLARÓW NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI

O 5 tys. dolarów powiększył się fundusz olimpijski. Przekaz na taką sumę wręczyła 11 bm. prezesowi PKOl, Wł. Reczkowi delegacja Spółdzielczego Klubu Sportowego „Cracovia” na czele z jej prezesem mgr. Janem Bielejem.

W Rogowie, z okazji 20-lecia istnienia jednego wiejskiego zespołu zielonych hokeistów w kraju, odbył się turniej międzynarodowy. Pierwsze miejsce zajęli hokeiści Grunwaldu z 6 pkt. i stosunkiem bramek 9:4, 2 i 3 miejsce Rogowo oraz Start Gniezno po 2 pkt., ostatnie Traktor (NRD).

Grunwald pokonał Rogowo 3:1, Traktor 5:1 i Start 1:0. (x)

Dziękujemy

juniorom KW 04 Poznań za pozdrowienia przesłane z mistrzostw Polski CRZZ w wioślarskiej rozgrywkach na jeziorze Gopło w Kruszwicy.

## dalekopisem

TYLKO DWA POLKI

Na rozgrywanych w Montrealu mistrzostwach świata w szermierce rozpoczął się we wtorek indywidualny turniej floretowy kobiet. Wśród 66 zawodniczek zgłoszonych do mistrzostw znalazło się 5 Polek.

Niestety, do grona 32 najlepszych walczących systemem pucharowym awansowały tylko dwie Polki — Urbanska i Cymermanówna. Odpady: Mazurowska, Fukałowa i Balonówna.

## MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ O PUCHAR BAŁTYKU

Na kortach SKT w Sopocie rozpoczął się doroczny międzynarodowy turniej drużynowy o „Puchar Bałtyku”. Niestety, w tym roku obsada turnieju jest słabsza. Startują w nim trzy zespoły Polski oraz drużyny NRD, CSRS i Węgier. W zespołach zagranicznych brak czołowych rakiety tych krajów. W pierwszych spotkaniach drużynowych uzyskano wyniki: CSRS — Polska II 2:1, NRD — Polska III 2:1.

## ZWYCIĘSTWO LEKKOATLETÓW LZS

W Wilnie gościla lekkoatletyczna reprezentacja LZS, która rozegrała spotkanie z drużyną wiejskiego zrzeczenia sportowego republiki litewskiej — „Niemunas”. Zwyciężyli reprezentanci LZS 140:124.

## SUKCES POLSKIEGO ŻEGLARZA

W dalszym ciągu międzynarodowych regat żeglarskich w Warnemuende z okazji „Tygodnia Morza Bałtyckiego” sukces odniósł reprezentant Polski. Członek kadry olimpijskiej Zawieja wygrał czwarty wyścig w bardzo silnie obsadzonej klasie „Finn”.

## 5.000 DOLARÓW NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI

O 5 tys. dolarów powiększył się fundusz olimpijski. Przekaz na taką sumę wręczyła 11 bm. prezesowi PKOl, Wł. Reczkowi delegacja Spółdzielczego Klubu Sportowego „Cracovia” na czele z jej prezesem mgr. Janem Bielejem.

## Hokeiści Grunwaldu pierwsi w turnieju

W Rogowie, z okazji 20-lecia istnienia jednego wiejskiego zespołu zielonych hokeistów w kraju, odbył się turniej międzynarodowy. Pierwsze miejsce zajęli hokeiści Grunwaldu z 6 pkt. i stosunkiem bramek 9:4, 2 i 3 miejsce Rogowo oraz Start Gniezno po 2 pkt., ostatnie Traktor (NRD).

Grunwald pokonał Rogowo 3:1, Traktor 5:1 i Start 1:0. (x)

## Dziękujemy

juniorom KW 04 Poznań za pozdrowienia przesłane z mistrzostw Polski CRZZ w wioślarskiej rozgrywkach na jeziorze Gopło w Kruszwicy.

## KOMBINAT OGRODNICZY PGR W POZNANIU - NARAMOWICACH

UNIEWAŻNIA

zaginione pieczęć i stempel

następującej treści:

1. PGR KOMBINAT OGRODNICZY w Poznaniu - Naramowicach Sklep Warzywno - Owocowy nr 5 Poznań, Stary Rynek 80, tel. 523-95
2. Towar przyjęty bez zastrzeżeń pod względem ilości i jakości w dniu ..... godz. ....

Kierownik sklepu

K5111

## USPOŁECZNIONY ZAKŁAD

ODSTAPI OD PŁATNIE

## OBIEKT produkcyjno-magazynowy

o powierzchni ca 250 m<sup>2</sup>, uzbrojony w instal. siły, światła, wody i c. o.

Blizszych informacji udzieli:

Dział Administracji ZZG „Inco”, Poznań, ul. Śniadeckich nr 12, telefon nr 6-42-06.

20742

## SPÓŁDZIELNIA PRACY „ZESPÓŁ”

WYTWORNIA

OPAKOWAN WIELOBARWNYCH

Poznań, ul. Polna 13

POSZUKUJE

## PONIESZCZEN MAGAZYNOWYCH SUCHYCH

O POWIERZCHNI OKOŁO 250 M<sup>2</sup>

Oferty prosimy składać w Zarządzie Sp-ni Poznań, ul. Polna 13 — tel. 476-78, 406-01.

M4646

## Praca

Uczniów w rzemieśle ślusarskim, przyjmie, Ślusarza Antonia Jaskółka, Poznań, Fintera 5 (przy Rynku Łazarskim).

Przyjmie ucznia w zawodzie ślusarskim. Grunwaldzka 3.

Wójtowski pracownik fizyczny do rolnictwa. W Ryk/Poznań, ul. Komorowska 70.

Retuzer — portrecista — przyjmie stałą pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19042.

Pomocnik ogrodnicy, potrzebny. Luboń 3, ul. Rejtana 3.

Pomocny domowej młodzieży, szuka na 4 godziny, „kark”. (3 osoby). Łakowa 17 m. 6.

Spółdzielstwo ogrodnicze, zatrudni zaraz młodszego pracownika, najchętniej z wiośki, pełne utrzymanie, dobre wyżywienie. Leon Kucharski, Uśko-Folwark, pow. Obozniki Wlkp.

Dozorca domu, Jarochowskiego 10, potrzebny, zamiana mieszkania samodzielnego pokoju lub dwu z kuchnią.

Kupno

Kupię silnik Pauharda ze skrzynią biegów. Poznań, Szylinga 2 m. 12, Wiktor Galczyński.

Kupię używany sprzęt wędkarski. Walkiewicz, Szpilowa 5 m. 1.

Kupię wannę do łazienki. Poznań, ul. Strusia 3a (warsztat).

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Elektryczną maszynę do liczenia, szwajcarską, fabrycznie nową, sprzedam. Informacje — tel. 656-69.

Motorower Simson, sprzedam. Dąbrowskiego 106, m. 7, godz. 16-18. 1906g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Elektryczną maszynę do liczenia, szwajcarską, fabrycznie nową, sprzedam. Informacje — tel. 656-69.

Motorower Simson, sprzedam. Dąbrowskiego 106, m. 7, godz. 16-18. 1906g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Elektryczną maszynę do liczenia, szwajcarską, fabrycznie nową, sprzedam. Informacje — tel. 656-69.

Motorower Simson, sprzedam. Dąbrowskiego 106, m. 7, godz. 16-18. 1906g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Elektryczną maszynę do liczenia, szwajcarską, fabrycznie nową, sprzedam. Informacje — tel. 656-69.

Motorower Simson, sprzedam. Dąbrowskiego 106, m. 7, godz. 16-18. 1906g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Elektryczną maszynę do liczenia, szwajcarską, fabrycznie nową, sprzedam. Informacje — tel. 656-69.

Motorower Simson, sprzedam. Dąbrowskiego 106, m. 7, godz. 16-18. 1906g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Elektryczną maszynę do liczenia, szwajcarską, fabrycznie nową, sprzedam. Informacje — tel. 656-69.

Motorower Simson, sprzedam. Dąbrowskiego 106, m. 7, godz. 16-18. 1906g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Elektryczną maszynę do liczenia, szwajcarską, fabrycznie nową, sprzedam. Informacje — tel. 656-69.

Motorower Simson, sprzedam. Dąbrowskiego 106, m. 7, godz. 16-18. 1906g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Elektryczną maszynę do liczenia, szwajcarską, fabrycznie nową, sprzedam. Informacje — tel. 656-69.

Motorower Simson, sprzedam. Dąbrowskiego 106, m. 7, godz. 16-18. 1906g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Elektryczną maszynę do liczenia, szwajcarską, fabrycznie nową, sprzedam. Informacje — tel. 656-69.

Motorower Simson, sprzedam. Dąbrowskiego 106, m. 7, godz. 16-18. 1906g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Elektryczną maszynę do liczenia, szwajcarską, fabrycznie nową, sprzedam. Informacje — tel. 656-69.

Motorower Simson, sprzedam. Dąbrowskiego 106, m. 7, godz. 16-18. 1906g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Elektryczną maszynę do liczenia, szwajcarską, fabrycznie nową, sprzedam. Informacje — tel. 656-69.

Motorower Simson, sprzedam. Dąbrowskiego 106, m. 7, godz. 16-18. 1906g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Elektryczną maszynę do liczenia, szwajcarską, fabrycznie nową, sprzedam. Informacje — tel. 656-69.

Motorower Simson, sprzedam. Dąbrowskiego 106, m. 7, godz. 16-18. 1906g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Elektryczną maszynę do liczenia, szwajcarską, fabrycznie nową, sprzedam. Informacje — tel. 656-69.

Motorower Simson, sprzedam. Dąbrowskiego 106, m. 7, godz. 16-18. 1906g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

## W Zakopanem są jeszcze wolne pokoje

MIEJSKI OSRODEK SPORTU, TURYSTYKI I WYPOCZYNKU „TATRY” W ZAKOPANEM

POSIADA JESZCZE

NA SEZON LETNI

WOLNE POKOJE

na pobyt na krótsze niż 5-dniowe, w nowym budynku, ze wszystkimi wygodami, w różnych punktach Zakopanego.

CENA 1 MIEJSCA: w pokojach 2 i 3-osobowych — 34,50 zł w pokojach 4-osobowych — 28,75 zł

Zamówienia wraz z przedpłatą w wysokości 50 % należnej kwoty, przesyłać pod adresem: MOSTIW „TATRY”, Zakopane, Chramcówki 33, telefon 37-30, 21-17, 33-10.

## Przetargi

Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 78 — ogłasza na dzień 29 lipca 1967 r. PRZETARG NIE-OGRAŹONY na samochód:

1. Warszawa M 20 — cena wywoławcza 30.000,— zł.

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 78.

Samochód oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godz. od 10 do 13 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do Kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Centrum Szybowcowe Aeroklubu PRL w Lesznie, Leszno Wlkp., Lotnisko — ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹONY na sprzedaż:

— BARAKU INTERNATOWEGO DREWNIANEGO, wyposażonego w instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną i c. o., oraz urządzenia sanitarne o kubaturze 1.779,5 m<sup>3</sup> — oraz

— BARAKU GOSPODARCZEGO wyposażonego w instalację elektryczną, o kubaturze 784,8 m<sup>3</sup>.

Przetarg odbędzie się w dniu 1. VIII. 1967 roku (wtorek) na lotnisku w Strzyżewicach k. Leszna Wlkp.

Baraki można oglądać codziennie (prócz niedziel) od godziny 12—15 na lotnisku w Strzyżewicach k. Leszna.

Ogłaszający zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Zakłady Mięsne Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111 ogłaszają PRZETARG na wykonanie

PRAC MALARSKICH, podległego nam Warsztatu nr 1.

Termin wykonania: 30 sierpień 1967 r.

Blizszych informacji udzieli pion techniczny tel. 516-92. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” należy przesyłać pod podanym adresem.

Termin składania ofert 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wrocław — kwaterek, 3-pokojowe, nowe budownictwo, zamienię na podobne w Poznaniu. R. Zynke, Wrocław, Żelazna 45 m. 10.

Bydgoszcz! Dwa pokoje, kuchnia, samodzielne, z wygodami, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Kosztuję zwracam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1884g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią 47 m<sup>2</sup>, nowe budownictwo w Warszawie, na podobne trzypokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1903g.

Młode pracujące małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju lub kupi pokój wyłącznie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1967g.

2 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne, zamienię na 2 oddzielne mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2449m

Zamienię mieszkanie w starym budownictwie, 3 duże pokoje z balkonem, wysoki parter, słoneczne, na dwa mieszkania 1-pokojowe lub 2-pokojowe. (lub 1 1/2 pokojowe). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1922m.

Starza, samotna, członek spółdzielni mieszkaniowej, szuka pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1611m.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, kolejkowe, na niekolejkowe, pokój z kuchnią, najchętniej Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1630m.

Dwa pokoje 27 i 12 m<sup>2</sup> z kuchnią, łazienką i telefonem, wspólny korytarz, II ptr., ul. Łakowa, zamienię na korzystnych warunkach na 2 pokoje, kuchnia i łazienka, w nowym budownictwie do III ptr. Warunek c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1680m.

Dnia 9 lipca 1967 r. zmarł, po krótkich, ciężkich cierpieniach

## Towarzysz

Stefan Dereziński

dyrektor Oddziału I WP PKS w Poznaniu, odznaczony Medalem 10-lecia PRL.

W Zmarłym tracimy cenionego i oddanego długoletniego pracownika transportu samochodowego, niezapomnianego kolegę, przyjaciela i towarzysza pracy.

Zegnamy Go ze smutkiem składamy Rodzinie WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUJANIA

KIEROWNICTWO POP RADA MIEJSCOWA I PRACOWNICY

Zarządu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu.

K5688

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Elektryczną maszynę do liczenia, szwajcarską, fabrycznie nową, sprzedam. Informacje — tel. 656-69.

Motorower Simson, sprzedam. Dąbrowskiego 106, m. 7, godz. 16-18. 1906g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Elektryczną maszynę do liczenia, szwajcarską, fabrycznie nową, sprzedam. Informacje — tel. 656-69.

Motorower Simson, sprzedam. Dąbrowskiego 106, m. 7, godz. 16-18. 1906g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Elektryczną maszynę do liczenia, szwajcarską, fabrycznie nową, sprzedam. Informacje — tel. 656-69.

Motorower Simson, sprzedam. Dąbrowskiego 106, m. 7, godz. 16-18. 1906g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Elektryczną maszynę do liczenia, szwajcarską, fabrycznie nową, sprzedam. Informacje — tel. 656-69.

Motorower Simson, sprzedam. Dąbrowskiego 106, m. 7, godz. 16-18. 1906g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace —



|                       |                             |
|-----------------------|-----------------------------|
| Lipiec<br>12<br>Środa | Jana<br>Stonice: 3.43—20.12 |
|-----------------------|-----------------------------|

#### TEATRY

OPERETKA — g. 19.30 „Serwus Piotruś”; MARCINEK — godz. 11 „Baśń o pięciu braciach”; pozostałe — przerwa urlopową;

#### KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Niebo nad głową” (franc., 14 l.); APOLLO — g. 15.30, 18, 20.15 „Casanova 70” (wł.-fr. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Niezłomny Wikings” (USA, 11 l.); CZTERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12 „Generał” (USA, 9 l.); g. 15, 18, 20 „Francja naprzód” (franc., 14 l.); GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „Gentleman z Coody” (franc., 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12 „Tajemnica zielonego boru” (radz., 12 l.); g. 14, 16, 18, 20.15 „Samy na wyspie” (Jug., 14 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 19.30 „Chwyturka Ballada” (radz., 14 l.); MALTA — g. 15.45, 19 „Następcy tronów” (wł. 18 l.); MINIATURA — g. 17.30, 20 „Week end” w Zuydcoote” (fr. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Markiza Angelika” (USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Spadek” (argent., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Stazione Termini” (wł., 16 l.); PAŁACOWE — g. 15 „Fantomas” (fr.-wł., 11 l.); g. 17.30, 20 „Matnia” (ang., 18 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Przedział morderców” (fr., 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — remont; SCALA — g. 16 „Janosik” (czeski, 14 l.); g. 18.15, 20.30 „Markiza Angelika” (franc., 14 l.); TECCA — g. 15, 17.30, 20 „Gdy miłość przemija” (Jug., 16 l.); WARTA — remont; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Tygrys lubi świeże mięso” (franc., 16 l.); Letnie ASTRA (ul. Słowackiego) — g. 21 „Dwaj z Teksasu” (USA); Letnie SWOBODA (ul. Swoboda) — g. 21 „Faraon” (pol.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wez ja, jest moja” (USA, 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Weekend w Zuydcoote” (franc., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12 —21 „Van Gogh i jego ojczyzna Holandia”.

#### MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—18.  
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwacni) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieńczego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—15.  
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10—15.  
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 10—15.  
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.  
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.  
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.  
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.  
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

#### WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Poznańskie środowisko artystyczne — fotografie Marii Wołyńskiej” — g. 10—15.  
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: — Poznań, Warszawa i Krakowa” — godz. 9—19.  
Pałac Kultury (Sala Wielka) — „Satyra oraz rewolucji” — g. 12—20 (do 31 bm.).  
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki H. Różańskiego — godz. 10—19.  
BWA (St. Rynek — Arsenal) — Wystawa mozaiki Fredy Bondi (Brazylia) g. 10—18. Wystawa malarstwa E. Markowskiego (W-wa) g. 10—18.

#### DYZURY

Szpital Kliniczny im. Świąteczkiego — chirurgię — internę (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231).  
Państwowy Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Garbary 11, telefon 510-21).  
Wojew. Szpital Dziecięcy — chir. dzieci. od lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 536-21).  
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefon: 666-66.  
Ambulatoria (ul. Chelmońskiego 20) — czynne chirurgiczne II (cała doba), internistyczne (g. 7—23); pediatryczne (godz. 15—23); stomatologiczne (godz. 18—7) chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 (cała doba).  
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kosciuszki 103); telefon 566-66.  
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 55 i Staroicka 79 (dysur nocny).  
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 572-41 od 8—21 (w nocy pagłe wypadki).

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 12 VII 1967 Nr 163 (7280)

### Niepokojąca sytuacja na poznańskich ulicach

# Plon pierwszego półrocza

Około 5000 pojazdów mechanicznych przybyło Poznaniowi w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Motoryzujemy się więc w coraz szybszym tempie. Objaw jak najbardziej dodatni, gdyby nie towarzyszący temu fakt dalszego wzrostu liczby wypadków drogowych, często tragicznych w skutkach. Na poznańskich ulicach robi się coraz niebezpieczniej.

W pierwszym półroczu 1967 r. wydarzyło się w Poznaniu 421 poważnych wypadków drogowych (nie licząc drobnych, które nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach, czy wielkich szkód materialnych). W wypadkach tych poniosły śmierć 22 osoby, a 362 zostały ranne. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego notujemy bardzo poważny wzrost. Wydarzyło się wtedy 275 wypadków, 17 osób zostało zabitych a 234 ranne. Tylko w czerwcu br. Służba Ruchu Drogowego MO zanotowała 85 wypadków (67 w czerwcu ub. roku) — 5 osób za bitych (3) i 83 ranne (61).

Jak już pisaliśmy na wstępie, w Poznaniu ciągle wzrasta

do redaktora  
CZESNY

## Co z tą farmacją?

„W 152 numerze „Głosu Wielkopolskiego” jest notatka o niedoborze kandydatów na pewne wydziały, m. in. na farmację. To już po raz drugi ukazuje się notatka sprzeczna ze stanem faktycznym. Pierwszy raz pisało się o wzmożeniu akcji agitacyjnej wśród młodzieży, aby ją werbować na farmację, a teraz znów o niedoborze kandydatów. Prosimy nie wprowadzać w błąd społeczeństwa, a szczególnie młodzieży po maturze.

Są bowiem tacy, którzy po dwukrotnym zdawaniu egzaminów, nie zostali przyjęci na farmację z powodu braku miejsca. Widocznie „Głos Wielkopolski” miał informacje o liczbie kandydatów z pierwszych dni składania podań, a nie po zamknięciu listy. Prosimy lepiej kontrolować informację, zanim się jej ogłosi drukiem”.

St. Kowalska

Notatka, o której wspomina nasza Czytelniczka była materiałem Polskiej Agencji Prasowej i omawiała sprawę naboru kandydatów na wyższe uczelnie z punktu widzenia ogólnopolskiego.

Jeśli zaś chodzi o poznańską Akademię Medyczną — o której osobno nie pisaliśmy — to rzeczywiście liczba kandydatów na wszystkie trzy wydziały przewyższa liczbę miejsc.

Poznańska AM dysponuje następującymi limitowanymi liczbami miejsc: na Wydziale Lekarskim — 220 (kandydatów 646), na Wydziale Stomatologicznym — 100 (kandydatów 264) zaś na Farmaceutycznym 120 (kandydatów 177).

(wch)

#### RADIO

ŚRODA: — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz do g. 18; 1.33 Muz. poranna; 8.44 „Co przynoszą nowe problemy” aud. Cz. Nowickiego; 9 „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody” — aud. wakac.; 9.20 Polska muz. lud.; 10 „Matka” — fragm. pow. M. Gorkiego; 10.20 Kaled. muz.; 11.40 Gdańska Kron. Kulturalna; 12.10 Muz. lud. ZSRR; 12.40 „Więcej, e-piej, taniej”; 13 Konc. rozr.; 14 „List z Polski” — „Dwie karty”; 14.15 Muz. dla wszystkich; 15.05 „Nasze spotkania” — Mongolia; 15.25 Muz. oper.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.43 „Kwadrans z dedykacją” i Zapow. progr. „Popołudnie z młodzieżą”; 19.10 Wiejskie spotkania; 19.25 „15 minut o wychowaniu”; 19.30 Konc. żyweń; 20.30 Wieczór liter.-muz.; 20.31 Piosenka Parzyś; 20.35 „Poeta i jego świat” „Caprys i róża”; 21.35 Książki, które na was czekają; 22.40 Chwila prozy; 22.45 Piosenki E. Demarczyka; 23.15 Dźwięk. wyd. mies. „Jazz”; 23.40 Muzyka dawna.  
WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7 Mel. na różn. instrum.; 8.35 Fel. Red. Spot.; 8.45 Uroki lata w muz.; 9 „Tropami ludzi i pieśni”; 10.50 „Cichy Don” odc. 12 pow. M. Szolochowa; 11.10 Public. międzynar.; 11.20 Konc. estrad.; 12.25 Mel. rozr.; 12.50 „Lekarz przypomina” aud. w oprac.

liczba pojazdów. Ale nie to jest główną przyczyną powstania wypadków drogowych. W dalszym ciągu najpoważniejszą jest nie przestrzeganie przepisów Kodeksu Drogowego. Wielu ludzi, tak kierowców jak i pieszych, nie rozumiało dotychczas, że kodeks drogowy uchwalono nie po to, aby widniał tylko na papierze, ale przede wszystkim dlatego, aby ująć w pewne ramy organizacyjne cały ruch kołowy na ulicach i chronić życie ludzkie. W związku z tym musimy ściśle się do niego stosować.

Najpoważniejszymi „grzechami” kierowców jest w dalszym ciągu rozwijanie nadmiernej szybkości i wymuszanie pierwszeństwa przejazdu. Szczególnie ostro daje się to zauważyć w czasie wyjazdów niedzielnych. Okazuje się, że samochód wyzwał w ludziach różne instynkty, często niebezpieczne dla współpasażerów i innych użytkowników dróg. Spokojny ojciec rodziny, kierujący się w swoim „pieszym” życiu przepisami dostępnym mu kodeksem, kiedy siada za kierownicą przemienia się w demona szybkości, wyciskając ze swej syrenki czy trabanta wszystkie siły. Zamknięci w metalowych pudełkach, pędzą na niedzielny wypocinek opętani jedną tylko myślą: „Nie dać się wyprzedzić”. Skutki takich wyścigów bywają fatalne. Najczęściej najbardziej poszkodowanym jest sam „wyścigowiec”.

Osoby piesze również mają na swoim sumieniu spowodowanie wielu wypadków drogowych na naszych ulicach. Nieprawidłowe przekraczanie jezdni, jazda na stopniach tramwajów oraz wskakiwanie i wyskakiwanie ze środków masowej komunikacji miejskiej są najpoważniejszymi przyczynami wypadków. Poznań należy do tych ośrodków miejskich, w których bardzo poważnie potraktowano problem właściwego oznakowania jezdni. Na wielu ulicach wymalowano m. in. przejścia dla pieszych. Niestety, nie wszyscy poznaniacy chętnie z nich korzystają. Co prawda pieszy nie ma tam zdecydowanego pierwszeństwa, ale kierowca — dojeżdżając do pasa — jest zobowiązany zwolnić i gdy osoba piesza znajduje się w trakcie przekraczania jezdni powinien ją przepuścić.

Od wielu już lat prowadzona jest kampania wskazująca na tragiczne skutki używania alkoholu przez ludzi zasiadających za kierownicą. I te apele często trafiają w próżnię. Tylko w czerwcu br. poznań-

1. Kietowej; 14 Wstęp do dramatu muz.; 14.15 Piosenki starowarszawskie; 14.30 „Pod fabrycznym dachem”; 15.30 „O ptakach pana Mateusza” słuch.; 16.05 Publ. międzynarod.; 17.25 Za Odrą i Nysą — przegląd aktualn. niemieckich; 17.50 Aud. oświat. pt. „Len znów modny”; 18.10 Rep. z obozu sport. dla niewidomych; 18.25 Ulułone mel.; 18.45 Fel. Red. Ekonom.; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Rad. Teatr Młodych; 20.30 Fel. muz. J. Waldorffa; 21.46 13 rytmów muz. tan.; 22.25 Muzyka taneczna.

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III na UKF 66,62 MHz; 18 Progr. wieczoru; 18.05 Przebieg za przebojem; 18.40 Nie czytaście — to posłuchajcie; 19 W zakletym kręgu B. Beiderbecke’a; 19.25 „Morderstwo przed teatrem” — 21 odc. pow. krymin. J. Tey; 19.35 Sylwetka piosenkarza — M. Chaili; 20 Polihymnia — nie całkiem serio — aud. A. Stankiewicz; 20.15 Teatrzyk Piosenki „Piccolo” — „Krajkowska Kwiatarka”; 20.35 Jazz z estrady — The Jazz Messengers; 21 Herbatka przy samowarze; 21.20 Piosenka, canzona song; 21.40 Zegarek — ga weda J. Kreta; 21.50 Opera tygodnia „Romeo i Julia” Ch. Gounoda; 22 Fakty dnia; 22.07 Gwiazda siedmni wieczorów; 22.15 Historia ze znakiem zapytania; 22.25 Muzyczne quod libet; 22.55 Parnasiści francuscy — J. Moreas; 23 „Muzyka nocą” — konc. rozr.; 23.45

ska MO zatrzymała 69 kierowców, którzy prowadzili samochody po spożyciu alkoholu. Wśród nich znajdowało się 36 cudzoziemców. Ponadto prawa jazdy odebrano 11 motocyklistom, którzy również zasiedli za sterem swojego pojazdu po kilku „głębszych”. Do kompletu trzeba dodać siedmiu rowerzystów i trzech wozaków. (s)

## W październiku V Międzynarodowa Wystawa Psów

W poznańskim Oddziale Polskiego Związku Kynologicznego, mimo okresu wakacyjnego, trwają przygotowania do V Międzynarodowej Wystawy Psów Rasowych. Odbędzie się ona na terenie MTP w dniu 1 października br.

Organizatorzy spodziewają się znacznie większego udziału hodowców w wystawie, niż w roku ub., choć IV Wystawa była rekordową pod względem liczby wystawianych ras i psów. Przede wszystkim poważnie wzrosło zainteresowanie zagranicy poznańską imprezą. Wśród czołowych hodowców ma ona swoją renomę, zwłaszcza, że z każdym rokiem wzrasta sprawność organizacyjna.

Na tegorocznej wystawie prezentowane będą psy w czterech klasach: szczenięta, młodzi, psy dorosłe (kl. otwarte), oraz zwycięzcy, posiadacze tytułów: Championa, CACIB, CWC, CAC i innych. Zgłoszenia na V Międzynarodową Wystawę Psów Rasowych w Poznaniu przyjmowane są tylko do 1 września w poznańskim Oddziale PKZ.

(c)

## Dzieci proszą o zmianę

W zeszłym roku przystąpiono do budowy szkół podstawowej — specjalnej przy ul. Podkomorskiej. W tym celu ogrodzono duży teren, na którym rozpoczęto budowę. Za kilka tygodni szkoła ma być oddana do użytku. Ostatnio załoga PPB nr 2 przystąpiła do stawiania parkanu wokół szkolnego terenu. Ku rozpaczy dzieci zamieszkujących 3-klatkowy dom, znajdujący się tuż obok szkoły przy ul. Rycerskiej 41, parkan stawia się na terenie, na którym one bawiły się do tej pory. Za tem w przyszłości niewiele dzieciom pozostanie miejsca do zabawy.

Przesunięcie parkanu w stronę domu spowodowało, że drzewa posadzone społecznie

Program na czwartek; 23.50 Na do brancę gra i śpiewa Zespół Ray’a Coniffa; 24 Audycja Radia ONZ; 0.07 Hymn i koniec audycji.

#### TELEWIZJA

ŚRODA: 10 — „Druga młodość cioci” — film; 11.25 — Przerwa; 17.10 — Program dnia; 17.15 — Polska Kronika Filmowa; 17.25 — Wiadomości TV; 17.30 — „Przetarg na Krynicę”; 18 — „Sylwetki X Muzy” — T. Kalinowski; 18.30 — Wszelchnia TV; 19.05 — „W zielonym obiektywie”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik TV; 20.05 — „Spotkanie z mordercą” — film TV; 20.30 — „Gdzieś w powiecie”, progr. stud.; 20.55 — Koncert na fortepian, trąbkę i ork. smyczkową; balet do muzyki D. Szostakowicza; 21.25 — „Światowid”; 21.55 — „Alcatraz ekspres” — cz. I — film TV, prod. USA; 22.45 — Dziennik; 23 — Program na jutro;

CZWARTEK: 17.30 — Program dnia; 17.25 — Wiadomości dziennika TV; 17.30 — „Tramp”, mag. turyst.; 17.50 — „Baśń o czarodziejskim obrazie, złotym trzosie i zaczarowanej torbie”, film radziecki; 18.35 — „Azymut”; 19.05 — Program młodzieżowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik TV; 20.05 — „Próba” — rep.; 20.20 — „Czarna teczka”, film franc.; 22.10 — Magazyn med.; 22.40 — Dziennik; 22.55 — Program na jutro;

TV zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

# Jeżyckie kłopoty w przedszkolach

### Najciężniej na Winiarach i Solaczu

Dopiero niedawno zakończył się rok szkolny, a władze oświatowe poświęcają już teraz wiele czasu, by od września przyjąć jak największą liczbę dzieci do przedszkoli. Niełatwe to zadanie, gdyż nadal jest tu więcej zgłoszeń, niż miejsc.

Również Jeżyce mają co roku trudności z umieszczeniem w przedszkolach wszystkich zgłoszonych dzieci. W zeszłym roku np. nie przyjęto około 220 dzieci, wśród nich wiele dzieci rodziców pracujących. Od najbliższego roku szkolnego występować będą podobne trudności, wiadomo bowiem z góry, że nie wszystkie dzieci znajdą miejsce w przedszkolach.

Do tej pory nie zakwalifikowano około 130 wniosków, a przecież zgłoszenia wciąż jeszcze napływają i napływać będą także we wrześniu i póź niej.

Do marca br. Jeżyce dysponowały 16 przedszkolami. Z chwilą otwarcia (właśnie w marcu) w szkołach podstawowych czterech oddziałów dla sześciolatków uzyskano dodatkową liczbę miejsc. Jednak nie zdołano rozwiązać wszystkich kłopotów. Pewna poprawa może nastąpić po wyremontowaniu budynku przedszkolnego przy Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych. We wrześniu placówka ta ma zostać otwarta.

Najtrudniejsza sytuacja panuje na Winiarach i Solaczu. Toteż dla jej poprawy postanowiono wykupić prywatną willę przy ul. Pułaskiego. Wszelkie formalności z tym związane zostały już załatwione. Natomiast do tej pory nie wykwaterowano dwóch rodzin zamieszkujących ten budynek. Stąd też nie można jeszcze przystąpić w tym domu do prac adaptacyjnych co może spowodować, iż we wrześniu placówka ta nie zostanie oddana do użytku. A szkoda, bo na to przedszkole czeka wiele dzieci rodziców pracujących.

(a)

## Kolporter — społecznikiem

W konkursie pn. „Kolporter — społecznikiem”, organizowanym corocznie przez Dyрекcję P. P. „DOM KSIĄŻKI” w Poznaniu, w bieżącym roku współzawodniczy 43 kolporterów zakładowych z Poznania i województwa.

Po czterech miesiącach w konkursie przodują następujący kolporterzy: Marian Krauziński z WSK w Kaliszu, Henryk Malin z Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie, Lucjan Oleksik z WSK w Kaliszu, Bogdan Zgrajek i Hieronim Sommer z HCP w Poznaniu, Michał Różański z NBP w Kaliszu i Amelia Andrzejewska z Elektrowni „Konin” w Gostawicach.

Uzyskane wyniki tych kolporterów w rozprowadzaniu literatury społeczno-politycznej wśród załóg, są również zasługą dyrekcji i organizacji społeczno-politycznych, które stworzyły klimat i warunki sprzyjające upowszechnieniu książek o tematyce społeczno-politycznej.

Dowodem coraz większego zainteresowania zespołów pracowniczych literaturą społeczno-polityczną, są wyniki wartościowe sprzedanych książek. Za cztery miesiące kolporterzy rozprowadzili książki za 90 tys. zł.

Konkurs trwa do końca bieżącego roku. Najlepsi kolporterzy otrzymają nagrody, przyznane im przez Wojewódzką Komisję Konkursową.

(Stach.)

przez mieszkańców, znalazły się po stronie terenu szkolnego. Dotknęło to bardzo lokatorów budynku, którzy przecież poświęcili sporo czasu na zagospodarowanie placu przed domem.

Nowa szkoła jest w tym szczęśliwym położeniu, że z

## INFORMUJEMY

Klub Turysty PTTK zaprasza dzisiaj, 12 bm., na wycieczkę na trasie Spławie — Darzybó. Zbiórka uczestników na przystanku autobusowym na Ratajach (linia 54) o godz. 16.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 14. 7. 67 w godz. 8—14 dla ulic Dolnej Wilczej (od nr 17 do 61 oraz 30—42), Dzierżynskiego (od Marchlewskiego do Chwiałkowskiego obie strony oraz od Chwiałkowskiego do Czajczej — lewa strona), Różanej, Chwiałkowskiego (od Poplińskiego do Stądionu), Niedziałkowskiego (od Różanej do Dzierżynskiego), Spadzińskiej, Poplińskiego (od Chwiałkowskiego do Zupańskiego), Zupańskiego (od Poplińskiego do Różanej), Bema, Bielnicki, Kolarska i przyległych w dn. 14. 7. 67, w godz. 7—15 dla ulic: Osiedle Czekalskie (przy ul. Krafcowej), Krafcowej (od Warszawskiej do Jez. Maltańskiego i przyległych), Pustej, Bożeny, Iwulmity, Zdzisław, Dobromity, Swatibora, Mściwora, Majakowskiego (przy jez. Malta). (M 5402)

## Nie Wilda lecz Główna

Pisaliśmy wczoraj w „Głosie” o zainicjowanym przez Ministerstwo Zdrowia, konkursie aptek na najlepszą wystawę o tematyce, związanej z oświatą sanitarną. — Jako przykład, jednej z uczestniczących w konkursie placówek, podaliśmy Aptekę nr 23, która zasługuje na wyróżnienie.

Wszystko się zgadza — prócz tego, że apteka nr 23 mieści się na Główniej, a nie na Wildzie, jak mylnie podaliśmy — za co przepraszamy zainteresowanych. (w)

trzech jej stron nie ma żadnych zabudowań. Zatem na boisko szkolne można naprawde przeznaczyć wyjątkowo dużo miejsca. Ale chyba nie kosztem dzieci z domu przy ul. Rycerskiej 41? Wydaje się, że tak, jak z troską myśli się o przyszłych uczniach szkoły, tak trzeba również pomyśleć i o tym, że dzieci, zwłaszcza te młodsze, też muszą się gdzieś bawić. A gdzie, jeśli pozostawia się im tylko wąski pasek terenu przed domem?

Szkoła na pewno nie ucierpi, jeśli parkan pozostawi się na tym samym miejscu, na którym znajdował się podczas budowy tego obiektu. (n)

## Prztyczek Dawno sprzedana

Obok wieżowca przy ul. Grochowskiej znajduje się sklep pasmanteryjny. W oknie wystawowym reklamuje się m. in. jedwabne chusteczki na głowę. Zwróciła na nie uwagę jedna z przechodzących obok sklepu pań.

— Czy mogę prosić o pokazanie mi jedwabnych chustek?

— Owszem — odpowiedziała ekspedientka i podała kilka do wyboru.

Klientce nie podobał się żaden z pokazanych egzemplarzy. Poprosiła zatem o ten z okna, na oko w każdym razie bardzo ładny.

Tego nie moge pani wyjąć — oświadczyła sprzedawczyni.

— ???

— Ta chustka została sprzedana zanim znalazła się w oknie!

Z zakupu — nici. I tylko dziwne się wypada, jakim to cudem towar zostaje sprzedany, a następnie zamiast do torby klientki wędruje do... okna wystawowego. (kp)